OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 2 GRUDNIA. Nr. 332.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Delegacja polska
NA SESJĘ LIGI NARODÓW.

Warszawa, 1.12. (Tel. wł.). Na sesję grudniową Rady Ligi Narodów, która tym razem obradować będzie w Lugano uda się delegacja polska w następującym składzie: przewodniczący min. Zaleski, delegat przy L. N. min. Sokal, szef wydz. Tarnowski, dyr. Szumlakowski i radca Gniazdowski.

Min. Patek
POWRACA DO MOSKWY.

Warszawa, 1.12. (Tel. wł.) Minister Patek, bawiący obecnie w Warszawie, powraca do Moskwy we wtorek przyszłego tygodnia.

Co się tyczy wiadomości pism zagranicznych o ruchu opozycyjnym wśród chłopów rosyjskich i o gwałtownych wystąpieniach przeciw zarządzeniom i przedstawicielom rządu bolszewickiego, to sfery dobrze poinformowane uważają je za mocno przesadzone.

W Rosji nie jest dobrze. to nie ulega wątpliwości, ale przesilenie nie osiągnęło jeszcze tej ostrości, jaką mu nadaje prasa zagraniczna, szczególnie rosyjska na emigracji.

Zmiany na stanowiskach
WOJEWODÓW.

Warszawa, 1.12. Dowiadujemy się, że dotychczasowy wojewoda krakowski, p. Ludwik Darowski na skutek decyzji Rady ministrów przechodzi w stan nieczynny.

Stanowiska wojewody krakowskiego w miejsce p. Darowskiego obejmuje dotychczasowy wojewoda tarnopolski p. Kwaśniewski, zaś stanowisko wojewody tarnopolskiego, p. Moszyński, dotychczasowy starosta z Równego.

Prusacy wydalają
POLSKICH ROBOTNIKÓW.

Bytom, 1-12. Ukazało się tu rozporządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, zarządzające przymusowy powrót polskich robotników do kraju. Przymusowi temu podlegają wszyscy robotnicy sezonowi, którzy przybyli do Niemiec po 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1925 r. (AW.)

Zderzenie samolotu
Z BALONEM.

Lizbona, 1-12. Na lotnisku Olverca samolot wojskowy najechał na linę, na której był uwiązany balon.

Dwóch oficerów, znajdujących się w samolocie, poniosło śmierć na miejscu.

Lina balonu zerwała się, a balon uniósł się w powietrze.

Marszałek Piłsudski
w roli arbitra między Rumunją i Węgrami.

Bukareszt, 1-12. Na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano rząd rumuński zamierza wystąpić z inicjatywą powierzenia marszałkowi Piłsudskiemu roli arbitra w sprawie sporu optantów rumuńsko-węgierskich. (AW.)

Nowa linja okrętowa
z Gdyni do portów Lewantyńskich.

Warszawa, 1.12. (Tel. wł.). Niezależnie od nowo utworzonej państwowej linji okrętowej Gydnia—Anglja, **Ministerstwo przemysłu i handlu przystępuje do zorganizowania nowej linji do portów lewantyńskich. Będzie ona gotową w lecie 1929 roku.**

Linja ta będzie miała zapewniony masowy transport polskich towarów do portów lewantyńskich, oraz z powrotem masowe transporty surowca bawełny i tytoniu, sprowadzanego do Polski.

Organizacja linji znajduje się w toku.

Wielki finansista angielski
będzie gościł u p. Devey'a.

Warszawa, 1-12. W poniedziałek przybędzie do Warszawy z Londynu p. **Brandt**, przedstawiciel wielkiego banku **angielskiego Lazar Brathers w Londynie.**

P. Brandt, który będzie gościem doradcy finansowego Bnaku Polskiego p. Devey'a, przybywa do Polski w celu zorjentowania się w sytuacji na naszym rynku finansowym. We wtorek p. Devey wydaje na cześć gościa obiad.

Bank Lazar Brathers w Londynie jest jak wiadomo, jednym z banków, które współdziałały w finansowaniu polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Duże znaczenie sesji grudniowej
Ligi Narodów w Lugano.

Rzym 1-12. Tutejsze koła polityczne przypisują duże znaczenie grudniowej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano.

Obok Chamberlaina, Brianda i Stresemanna, weźmie w niej, na wyraźne życzenie udział również i Mussolini, który ma się zająć specjalnie sprawą przedterminowej ewakuacji Nadrenji.— (AW.)

Krwawe starcia z policją
W 10-tą rocznicę istnienia Jugosławji.

Zagrzeb, 1-12. Z okazji 10-lecia istnienia państwa jugosłowiańskiego i związanych z tem uroczystości przyszło do **krwawych starć między policją a demonstrującymi Chorwatami.** Po obu stronach padły liczne strzały. Słowieniec Petricz, jeden chłopak 10-letni oraz jeden **policjant zostali zabici. Wiele osób jest ciężko rannych.**

Demonstracja odbywała się na placu Jelacica przed katedrą. Podczas nabożeństwa wywiesili studenci chorwaccy trzy chorągwie chorwackie, które **obwinięte były wstążką żałobną.** Policja usunęła natychmiast te chorągwie, co **dało powód do starcia.** Drugie starcie miało miejsce przed uniwersytetem.

W mieście panuje panika, gdyż obawiają się nowych starć. (AW.)

Różnice zdań
MIĘDZY FRANCJĄ I ANGLJĄ.

Paryż, 1-12. W kołach miarodajnych nie przypisują wielkiego znaczenia różnicy zdań, jaka panuje między rządami francuskim i angielskim w sprawie ukonstytuowania się komitetu ekspertów. Przypuszczają, że jeszcze przed sesją Rady Ligi Narodów w Lugano nastąpi uzgodnienie poglądów tych rządów na powyższą kwestję. (AW.)

Bierny opór
W AUSTRJACKICH URZĘDACH POCZTOWYCH.

Wiedeń, 1-12. Wobec tego, że rząd oświadczył, iż nie może urzędnikom państwowym przyznać więcej, jak 30 proc. jednomiesięcznego uposażenia, przedstawiciele organizacyj urzędników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych wydali zarządzenie, iż od jutra północy ma rozpocząć się bierny opór we wszystkich urzędach pocztowych, telefonicznych i telegraficznych. Uchwała ta wywołała wśród tutejszego kupiectwa wielkie zaniepokojenie, ponieważ obawiają się, że wskutek biernego oporu urzędników pocztowych, telefonicznych i telegraficznych ucierpi w znacznej mierze interes świąteczny. (AW.)

Katastrofa
NA KOLEJCE WĄSKOTOROWEJ.

Płock, 1-12. Na linji kolejki wąskotorowej cukrowni Borowicki pomiędzy folwarkiem Kostery a Łęgiem Kasztelańskim, wykoleił się pociąg, wiozący partję buraków.

Wykolejenie nastąpiło wskutek rozkręcenia szyn. Uszkodzony został parowóz oraz dwa wagony. Straty duże, ciężkich obrażeń doznał maszynista Majerowski oraz brekowy.

Posterunek policji w Borowiczkach prowadzi dochodzenie celem ustalenia sprawcy.

Krwawa rozprawa
Z 3 NAPASTNIKAMI.

Łódź, 1-12. W Andrzejowie pod Łodzią stoczył tamtejszy rzeźnik Andrzejewski krwawą walkę z trzema napastnikami, którzy wtargnęli do jego mieszkania.

Podczas bójki dobył Andrzejewski rewolweru i oddał kilka strzałów w stronę napastników.

Jeden z nich Głodowski trafiony kulą śmiertelnie padł trupem na miejscu, brat Głodowskiego, Wojciech ranny dwiema kulami w brzuch i jedną w udo, zmarł w drodze do szpitala. Trzeci napastnik, Herman Gutke, bardzo ciężko ranny w udo i szyję, znajduje się w szpitalu łódzkim.

Anglik o Wilnie i Kownie.

Niedawno bawił przez kilka dni w Wilnie major angielski, E. W. Polson Newman, który uprzednio zwiedził również Kowno. Po powrocie do kraju umieścił on w miesięczniku „The Contamporary Rewiew" artykuł p. t. „Wilno i Kowno: kontrast". Podajemy poniżej niektóre ciekawe ustępy z tego artykułu:

„Porównanie Wilna — głównego miasta jednego z województw polskich, z Kownem, które de facto jest stolicą Litwy, jawnie wykazuje różnicę między tymi dwoma narodami. Wilno jest nietylko starem i pięknem miastem, lecz jednocześnie jest ośrodkiem kultu religijnego, który je wyróżnia z pomiędzy innych miast. Pomimo, że Rosjanie starali się nadać Wilnu charakter miasta rosyjskiego, jednakże wpływ zachodni był tak silny, iż wszelkie usiłowania Rosjan spełzły na niczem i kultura zachodnia jest główną cechą tego miasta. Niektóre zabytki architektoniczne Wilna w stylu gotyckim i odrodzenia mogą być zaliczone do jednych z najpiękniejszych w świecie.

Wilno jest centrum kultu religijnego, poświęconego czci Matki Boskiej. Na ulicy, wiodącej do Ostrej Bramy, zaobserwować można tłumy modlących się i każdy przechodzień, bez różnicy narodowości, winien zdejmować czapkę. W czasie koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej Polacy gościnnie otworzyli granice do Litwy, dając tem możność Litwinom przyjęcia udziału w tej uroczystości.

W Wilnie oprócz Polaków zamieszkuje dużo żydów. w których rękach znajduje się przeważnie handel. Dawniej Wilno było punktem handlowym, łączącym morze Bałtyckie z Czarnem, oraz węzłem kolejowym między Petersburgiem a Warszawą i Libawą a Rostowem, lecz wojna światowa pozbawiła Wilno jego wartości handlowej. Obecnie Wilno jest jednym z polskich ośrodków wojskowych. Kiedy byłem w Wilnie, widziałem dużo wojskowych. ponieważ w tym czasie odbywały się rewje wojskowe, lecz to nie miało nic wspólnego z bezpodstawnemi wiadomościami w prasie europejskiej o rzekomej mobilizacji w Polsce. Przeciwnie, sądząc z rozmów, które prowadziłem z wojewodą wilejskim. oraz z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, odniosłem wrażenie, że Polacy są nastrojeni bardzo pokojowo. Nawet daje się zauważyć odcień sympatji dla Litwinów.

Kowno zaś czyni wrażenie wybitnie rosyjskiego miasta z wielką ilością drewnianych budynków, chociaż obecnie rząd wznosi nowe budowle murowane. Wogóle Litwa robi wrażenie biednego kraju, Litwini zaś całą swą energję skierowują ku obronie granic ze szkodą dla strony gospodarczej państwa. P. Waldemaras mocno wierzy, że Polacy chcą stworzyć większą Polskę z włączeniem Ukrainy, Białorusi i Litwy: Polska ma być w tych dążeniach podtrzymywana przez Francję, która chce mieć jakoby silną sojuszniczkę między Rosją a Niemcami.

Litwa posiada słabą kulturę i korzysta ze zdobyczy kultury swoich sąsiadów, obawia się ona też, że przy otworzeniu granicy Polacy zechcą skorzystać z tej słabości na swą korzyść, co się skończy zupełnem opanowaniem Litwy. P. Waldemaras podtrzymuje w społeczeństwie litewskiem nadzieję odzyskania Wilna, lecz jego głównym celem jest odseperowanie Litwy od wpływów polskich. Chociaż nie jest to faktem ustalonym, że Rosja i Niemcy podtrzymują Litwę, jednakże są podstawy do twierdzenia, że Rosji zależy na dalszem trwaniu konfliktu między Polską a Litwą, jak również że i Niemcom obecny stan rzeczy dogadza, ze względu na ich wzmacnianie się. Wogóle w Kownie odczuwa się, że p. Waldemaras zaangażował się politycznie w kwestji Wilna. Nauczył Litwinów nienawidzieć Polaków i opowiadał mi sam w Kownie, że Polacy oponowali przeciwko samodzielności Litwinów i że zdradzali Litwę w czasie wojny pomiędzy Rosją a Niemcami".

Grecja wykazuje zainteresowanie

polskim rynkiem przemysłowym.

Katowice, 1.12. W Katowicach bawią wybitni przedstawiciele świata finansowego i handlowego Grecji pp. **Paulidis**, dyrektor banku Panheleniguo i Papapetru, szef jednej z największych firm handlowych Grecji **Papapetrufrer**, w towarzystwie p. Aleksandra **Ślizińskiego** radcy zarządu i dyrektora grecko-polskiej izby handlowej w Atenach.

Panowie ci zabawią w Polsce około miesiąca i **zwiedzą najważniejsze ośrodki przemysłowe Polski**, a zwłaszcza te, które mogą liczyć na zbyt swych wyrobów do Grecji.

Celem przyjazdu jest **ożywienie wzajemnej wymiany towarów.** Grecja interesuje się w Polsce przedewszystkiem **cukrem, wyrobami metalowemi i produktami naftowemi,** których u siebie nie produkuje, a nas chce zainteresować greckiemi wytworami i towarami. Dlatego też stają Grecy w dniu 5 grudnia do przetargu **na dostawę tytoniu dla Polskiego monopolu tytoniowego.**

Rozmowy, jakie goście już rozpoczęli w Katowicach na temat importu węgla i wyrobów przemysłu hutniczo - metalurgicznego, wykazują, że **przemysł górnośląski żywo interesuje się rynkiem greckim,** mimo dużych trudności natury transportowej.

Z Katowic goście greccy udają się wo innych ośrodków przemysłowych. a przedewszystkiem do siedziby przemysłu naftowego i cukrowego.

Grecja importuje polską parafinę, która przez to, że jest tańszą od amerykańskiej, zdobywa sobie coraz bardziej rynek.

Również cukier polski może liczyć na poważny zbyt.

Panie pośle! -- przedział I klasy

to nie pole za stodołą.

Warszawa, 1-12. (Tel. wł.) Prasa podaje o **niesłychanym skandalu,** jaki urządził ukraiński radykał poseł Szekiryk-Denykiw. Hucuł ten pijany wsiadł do „Orient expressu", idącego z Bukaresztu do Paryża, przez Stanisławów, Lwów, Kraków i zasnął w seperatce tak twardo, **że nie mógł panować nad sobą.**

Po pewnym czasie wytworny przedział I klasy **przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy.** Posażerowie musieli opuścić wagon, **który poddano dezynfekcji i oczyszczeniu.**

Kiedy konduktor zażądał zapłacenia 5 zł. kary, Szekiryk odmówił. We Lwowie jednak dyrekcja kolei spisała protokuł i **oszacowała straty na 380 zł.,** które niekulturalny hucuł będzie musiał zapłacić

Wojna chłopska w Niemczech.

Urzędnicy podatkowi napadani i bici.

Berlin, 1-12. Bunt chłopów przeciw placeniu podatków, o czem przed kilku dniami donosiliśmy, zaostrza się. W powiecie holsztyńsko - szlezwickim doszło **do ostrych wykroczeń przeciwko władzom podatkowym i administracyjnym.**

Urzędnicy podatkowi i policjanci byli w ostatnich dniach **niejednokrotnie napadani i bici.**

W kilku miejscowościach zatarasowano drogę nadchodzącym oddziałom policji **kłodami i kamieniami.**

Przewódcy Landbundu wzywają na zgromadzeniach chłopskich do niepłacenia podatków **i do uzbrojenia się w widły i strzelby i bronienia się siłą przeciwko żądaniom władz podatkowych.**— (PAT.)

Trocki przymiera głodem na Syberji

Ofiarowano mu mieszkanie w Kremlu, jeśli wyrzeknie się opozycji.

Moskwa, 1-12. Radek skierował do centralnego komitetu partji komunistycznej pismo, w którem, wzywa stalinistów. **aby przestali igrać z życiem Trockiego.**

Radek oświadcza, że zarówno Trocki, jak i wielu innych zwolenników idei Lenina. **przymiera z głodu na Syberji, cierpi na tyfus i różne choroby.**

Równocześnie Radek oświadcza, że życie Trockiego stale jest zagrożone.

W związku z tem oświadczają w Moskwie, że niedawno zaproszono z otoczenia Stalina Trockiego do Moskwy, **gdzie ofiarowano mu mieszkanie w Kremlu i swobodę, jeżeli zaniecha opozycji** przeciwko Stalinowi. Trocki jednakże odrzucił wszelkie propozycje i wrócił do wioski Alma-Ata nad granicą chińskiego Turkiestanu.

Na grobie Ceni Bega rodzina jego

poprzysięgła zemstę krwi.

KRWAWY DRAMAT W SALI SĄDOWEJ W PRADZE BYŁ NASTĘPSTWEM „VENDETTY".

Praga, 1.12. W związku z sensacyjnem morderstwem politycznem na sali sądowej w Pradze nadchodzą dalsze relacje:

Morderca albańskiego studenta Bebiego nazywa się Zia Vuciterna. Przesłuchany wczoraj wiecz. przez policję, podał on, że **mordu w sali sądowej dokonał bez premedytacji.**

Nie miał on zamiaru zamordowania Bebiego, ale w chwili, kiedy posłyszał **dźwięk mowy włoskiej, stracił panowanie nad sobą i oddał 7 strzałów w największem podnieceniu, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi.** Na pytanie, dlaczego przybył na salę sądową z rewolwerem, oświadczył, że **noszenie broni odpowiada zwyczajom albańskim.**

Brat zamordowanego posła Cena Bega, Gani Beg, u którego Vuciterna służył, został również na polecenie prokuratorji aresztowany, a to ze względu na toczące się śledztwo.

Gani Beg zaprzecza, **jakoby miał cośkolwiek wspólnego z mordem.**

Podejrzenie przeciwko niemu opiera się jednakże na doniesieniu policji białogrodzkiej, że **rodzina Begów w czasie uroczystego pogrzebu posła Ceni Bega poprzysięgła na tegoż grobie zemstę krwi.**

6 zamaskowanych bandytów

napadło w biały dzień na pełna gości restaurację.

Bielsko, 1-12. Do restauracji Koniora wpadło wczoraj w biały dzień **6 zamaskowanych opryszków,** którzy, terioryzując gości, usiłowali ich obrabować z pieniędzy.

Dwu opryszków **rzuciło się na żonę restauratora i poczęło ją dusić,** poczem nadbiegł jeszcze trzeci, który oblał kobietę piwem **i począł bić po głowie kuflem.**

Dopiero jeden z gości, dorwawszy się do okna, wszczął głośny alarm.

Bandyci zbiegli, zapowiadając ponowne odwiedziny.

Poraniona żona restauratora **walczy ze śmiercią.** Gdyby się nawet udało ją utrzymać przy życiu pozostanie na zawsze kaleką.

Tragiczny wypadek

TRZECH DZIEWCZĄT.

W Rybniku miał miejsce straszny wypadek. Oto po pogrzebie synka właściciela młyna p. Hajaka, uczestnicy tego obrzędu powrócili do domu na skromne przyjęcie. Wśród gości znajdowały się również **cztery 12 letnie dziewczynki,** które niosły w czasie pogrzebu trumnę ze zwłokami chłopca na cmentarz. W pewnej chwili dziewczynki, korzystając z nieuwagi starszych **udały się do młyna, chcąc przewieźć się windą.** Do windy weszły trzy dziewczynki, z których jedna, Modlówna, puściła w ruch windę, lecz nie umiała jej zatrzymać. Winda podciągnięta została pod sam sufit, a **motor w dalszym ciągu działał.** Wskutek zerwania się liny, winda spadła. **Modlówna doznała złamania kręgosłupa,** dwie inne znajdujące się tam dziewczynki, mianowicie **Kurówna i Raczkówna, z połamanemi nogami** odwiezone zostały do szpitala w Rybniku.

O jedność działania...

Historja jest mistrzynią życia. Tak głosi mądre i stare przysłowie. Każdy naród ma swoje historję. Ma ją też i naród polski.

Historja powstaje nie na to, aby jej tomy i księgi leżały w archiwach, pokryte kurzem, lecz w tym celu, aby żyła w świadomości pokoleń i wpływała na nie pouczająco logiką faktów i zdarzeń oraz sensem moralnym. I w tem to znaczeniu zwiemy historję mistrzynią życia.

Niestety! Snać prędko zapominamy o historji, jeśli tak często wracamy do błędów minionych lat i pokoleń.

Kardynalną wadą naszą jest brak jedności i zgody tu, gdzie one być powinny i gdzie ich wymaga dobro Ojczyzny lub społeczeństwa. Na narodowych uroczystościach i obchodach słyszymy przepiękne deklamacje i mowy o patrjotyźmie i miłości Ojczyzny. Lecz, gdy nadejdzie chwila egzaminu z patrjotyzmu i miłości Ojczyzny, pierzchają gdzieś te szczytne uczucia i rozwiewają się z echem deklamacji i mów.

Weźmy wybory do Sejmu — to duża arena. Weźmy wybory do rad miejskich i gminnych — to mała arena. Lecz i tam i tu, co grupka — to partja ze swoimi kandydatami na posłów i radnych. Wszyscy chcieliby zostać posłami i radnymi. Ale czy wszyscy dla dobra Ojczyzny, miasta czy gminy? Życie i praktyka mówi, że nie...

Już samo rozbijanie społeczeństwa na partje i dezorjentowanie go przeróżnymi programami i obietnicami przedwyborczymi jest czynem niepatrjotycznym. Bo gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta. I w mętnej wodzie ryby łowią. Żywioł polski chrześcjański powinien iść do wyborów jedną ławą, czy chodzi o wybory do Sejmu, czy do rad miejskich i gminnych. Wszelkie racje partyjne, czy osobiste powinny ustąpić miejsca racjom wyższym, ogólnonarodowym. Taka jest elementarna zasada polityczna i gospodarcza. W jedności siła. Już św. Augustyn, doktór kościoła woła w starożytności chrześcjańskiej: „In necessaris unitas“ — w sprawach koniecznych jedność.

Nie znaczy to, żeby komuś odbierać lub niwelować jego przekonania polityczne, gospodarcze lub jakieś inne. Nie! Są jednak momenty w dziejach narodu, w dziejach miast i gmin, że trzeba zespolić się i zjednoczyć i utworzyć jednolity front dla dobra wyższego i ogólniejszego. Tak uczyniła Polska pod Warszawą w roku bolszewickiej nawały. Stanęła jednolita i cała z orężem w ręku, z modlitwą w sercu, z wysiłkiem woli całego narodu i zwyciężyła. Przepiękna to karta w historji! Czyż nie możnaby tej jedności stosować i w innych wypadkach?

Dziś tyle wynalazków na świecie, zbliżających ludzi do siebie. Samoloty, radja, telefony i telegrafy łączą ludzi z najodleglejszych stron świata. Wielkie to dobrodziejstwa genjuszu ludzkiego. Ale one staną się naprawdę wielkimi, jeżeli nietylko technicznie, lecz moralnie i duchowo zjednoczą i zespolą ludzi. Powojenne społeczeństwo, a wszczególności nasze, trzeba uświadamiać, uczyć i wychowywać. Uświadamiać o znaczeniu łączności, o poczuciu jedności, o potrzebie solidarności, aby się pozbyło egoizmu, partyjnictwa, zacietrzewienia, nienawiści, uprzedzenia, stronniczości — tych największych wrogów wewnętrznych naszej Ojczyzny.

Ks. A. Zimniak.

Oświata pozaszkolna w Polsce

Projekt ustawy o bibljotekach publicznych.

Kwestja oświaty pozaszkolnej w Polsce, jest zagadnieniem dużej wagi mającem z jednej strony za zadanie uzupełnianie wykształcenia szkolnego, a z drugiej strony, znacznie ważniejsze zadanie: uświadamiania obywateli, kształcenia charakterów, jednem słowem wychowywanie. Oświata pozaszkolna w Polsce ma bogatą tradycję z lat niewoli, kiedyto, jawne i tajne koła i kółka stowarzyszeń kulturalno-oświatowych podtrzymywały ducha narodowego, rozwijały myśl polską i uświadamiały szerokie warstwy społeczeństwa, które zaborcy stawali się utrzymać w ciemnocie lub narzucić im swoją kulturę. Wszystkim znaną jest doniosła rola, jaką spełniła Polska Macierz Szkolna na terenie b. Kongresówki, Towarzystwo szkoły ludowej w Małopolsce i Towarzystwo czytelń ludowych w Wielkopolsce.

Po odzyskaniu wolności, **działalność tych stowarzyszeń nic nie straciła na swej aktualności, jakkolwiek, niestety, zawdzięczając kontrakcji lewicowej, osłabła w swej intensywności.** Lewica, która po odzyskaniu przez Polskę wolności uważała, że jej powinno przypaść w udziale bezapelacyjne rządzenie krajem, dość bezceremonjalnie, a nawet nieraz brutalnie odnosiła się, a i odnosi dalej, do tego wszystkiego co nie ma na sobie wyciśniętego stempla lewicowego, za swój szyld mając jedynie dobro narodu. I w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, która, jak zaznaczyliśmy na wstępie, ma za zadanie kształcenie obywateli, **lewica rozpoczęła forsowne mobilizowanie swych sił,** zdając sobie sprawę, że tą drogą, przy odpowiedniej taktyce, może wyciągnąć duże korzyści polityczne i partyjne. Rozpoczęła się przeto planowa akcja, mająca na celu opanowanie całkowite oświaty pozaszkolnej i odsunięcie od udziału w tej pracy czynników narodowych.

Dla skuteczniejszego przeprowadzenia tego planu lewica utworzyła federację oświatową **organizacyj społecznych,** która posiada silne wpływy w wydziale oświaty pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. W skład tej federacji wchodzą: Związek nauczycieli szkół powszechnych, Wolna wszechnica, Centralne biuro kursów dla dorosłych, Centralny związek kółek rolniczych (Wyzwolenie), Centralny związek młodzieży wiejskiej, Związek teatrów ludowych, Powszechny uniwersytet korespondencyjny, Związek bibljotekarzy, Polskie towarzystwo krajoznawcze, Wydział związku spółdzielni spożywców polskich. Zawodowe związki klasowe itd. Dla zamknięcia tego lewicowego kółka trzebaby dodać czerwoną klamrę spinającą je w postaci TUR-a, specjalną opieką otaczanego przez wszystkie samorządy socjalistyczne.

Stowarzyszenia oświatowe o charakterze narodowym, utworzyły Zjednoczenie polskich towarzystw oświatowych, w skład którego wchodzą: P. M. S., Towarzystwo szkoły ludowej, Towarzystwo czytelni ludowych, P. M. S. ziem wschodnich, w Cieszynie i Gdańsku, Towarzystwo nauczycieli szkół średnich, Związek chrześcjańsko-narodowy nauczycieli szkół powszechnych.

Jak dalece jednak ignorowane jest Zjednoczenie polskiech towarzystw oświatowych, dowodzi fakt, **że nie zostało zaproszone na konferencję do wydziału oświaty pozaszkolnej Min. W. R. i O. P. gdzie omawiano projekt ustawy bibljotecznej,** która przewiduje przejęcie wszystkich bibljotek przez samorządy. Tymczasem towarzystwa oświatowe wchodzące. w skład Zjednoczenia **prowadzą najwięcej bibljotek** (w r. 1925 prowadziły razem 2851 bibljotek z 665.568 książkami).

Przy tej sposobności, warto poświęcić kilka słów owej ustawie bibljotecznej, która zapewne będzie tworzoną pod silnym wpływem czynników lewicowych.

Główne zasady tego projektu przewidują:

Przymus zakładania bibljotek we wszystkich gminach miejskich i wiejskich. świadczenia obowiązkowe od 50 gr. do 1 zł. od mieszkania.

Obowiązek utrzymywania bibljotek stałych przez gminy. licz. ponad 5.000 miesz. Gminy poniżej 5000 mieszkańców są zaotrywane w bibljoteki centralne powiatowe. W miastach ponad 20 tysięcy mieszkańców ustawa przewiduje na każde 20 tysięcy jedną bibljotekę stałą.

Bibljoteki prowadzone i utrzymywane przez instytucje społeczne. dostępne dla wszystkich, mogą być przejęte przez władze samorządowe na warunkach wzajemnej umowy, lub pozostać w dotychczasowych rękach, przy otrzymywaniu subwencyj przez dane instytucje w granicach świadczeń, określonych ustawą.“

Pomijamy narazie stronę finansowej kalkulacji, tak pomyślanej ustawy (rocznie na zakupno książek w powiatowej bibljotece wypadnie zaledwie około 700 zł.!). Jak jednak projekt ten przedstawia się z punktu widzenia interesów narodowych? Otóż projekt ten oddaje zakładanie. utrzymywanie i kierowanie bibljotek publicznych **samorządom**, podobnie jak to się stało w Czechosłowacji. Teoretycznie kroki taki da się uzasadnić. Jednak nam nie wolno zapominać, że kraj nasz **nie jest jednolity pod względem narodowościowym,** że w 9 województwach (Lubelskie, Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie. Lwowskie, Tarnopolskie. Stanisławowskie, Śląskie) w miastach. Polacy **stanowią mniejszość** (ilość żydów w miastach, tych województw, waha się **od 36 do 58 proc.). Co się tyczy wsi to** Polacy stanowią mniejszość w 6 województwach (Nowogródzkie. Poleskie, Wołyńskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie).

Nie trzeba chyba bardzo dowodzić. że mniejszość narodowa nie jest zbyt silnie związana z ideą państwowo polską i że oddawanie samorządom decydującego głosu w tak ważnej sprawie, jako kwestja bibljoteki, stanowiącą poważny dział w oświacie pozaszkolnej, **byłoby posunięciem zgoła ryzykownem i szkodliwem.**

Rozwiązanie tej kwestji może być tylko dwojakie: albo państwo samo zechce wziąć na swe barki prowadzenie i zakładanie bibljotek publicznych przy współudziale samorządów i przy równoległym rozwoju bibljotek towarzystw oświatowych, albo pozostawić inicjatywę i prowadzenie bibljotek organizacjom społeczno-kulturalno-oświatowym udzielając odpowiednich subsydjów. Takie rozwiązanie sprawy, **uwzględniając panujące u nas stosunki, byłoby najwłaściwsze.**

Przeciwdziałać temu zapewne będzie lewica.

S. A

Rząd w walce

Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Władze rządowe przystąpiły w ostatnim czasie do unormowania trybu walki z handlem żywym towarem. Opracowano przepisy, w myśl których na stacjach i dworcach kolejowych będą utrzymywane specjalne komisje dworcowe, oparte już nie na dobrowolnej akcji społecznej, lecz przymusowe, organizowane przez samorządowe oddziały opieki społecznej. Ustanowiony również będzie stały nadzór na statkach, utrzymujących komunikacje z krajami zamorskiemi.

Szkolnictwo polskie

W PRUSACH.

„Vossische Ztg.“ donosi, że rząd pruski opracował projekt dekretu, regulującego sprawy szkolnictwa mniejszości polskiej w Prusach, i nowelę do dekretu, regulującego sprawę szkolnictwa mniejszości duńskiej. Dekret ten, zapowiedziany już w kwietniu r. b., przewiduje, że specjalne prawa mniejszościowe nie będą ograniczone do poszczególnych okręgów lokalnych, lecz że obowiązywać będą na całym obszarze państwa pruskiego; pozatem dekret przyjmuje, jako podstawę przy określaniu przynależności do mniejszości, tak zw. zasadę subjektywną, to znaczy, że uzależnia zaliczenie danego obywatela do mniejszości od wyrażonej deklaracji jego woli. Dekret przewiduje nieograniczone prawo tworzenia prywatnych szkół mniejszościowych. w razie zaś jeżeli frekwencja w tych szkołach uzyska odpowiednią wysokość, przewiduje przekształcenie tych szkół prywatnych na szkoły państwowe. Dekret przyznaje szkołom prywatnym prawo angażowania na kierowników sił nauczycielskich, które odpowiednie kwalifikacje uzyskały w szkolnictwie w Polsce.

Polak profesorem

AERONAUTYKI W AMERYCE.

Na czele wydziału aeronautyki w uniwersytecie w Ann Arbour w Ameryce stoi Polak, prof. Feliks Pawłowski. Wydział, założony przed 14 laty, cieszy się coraz większą frekwencją słuchaczów, którzy w b. roku akademickim licza na ty wydziale 200 osób.

Fenomenalny rachmistrz

FINKELSTEIN Z WARSZAWY.

Na zebraniu „Naturforschergesellschaft" w Gdańsku, prof. psychologji na politechnice gdańskiej, dr. Hennig, przedstawił obecnym członkom Towarzystwa **p. Finkelsteina z Warszawy** który odznacza się **fenomenalną zdolnością w różnego rodzaju działach matematycznych**, jako taki został podany ostatnio ekspertyzie naukowej pracowni psychologicznej gdańskiej politechniki.

Prof. Hennig przedstawił w swojem przemówieniu wyniki i rekordy **najwybitniejszego rachmistrza świata**, a przechodząc następnie do osoby p. Finkelsteina zawiadomił, że należy on do najwybitniejszych rachmistrzów świata, a nawet od wielu względami znacznie ich przewyższa, jak to wynika ze **zbadania naukowego, przeprowadzonego w pracowni psychologicznej politechniki warszawskiej.**

Następnie prof. Hennig przystąpił do przeprowadzenia **doświadczeń pamięciowo rachunkowych.**

P. Finkelstein recytował raz podyktowane szereg kilkudziesięciu cyfr **mnożył wielocyfrowe liczby z pamięci podnosił do potęgi**, logarytmował, bez tablic wyciągał pierwiastek z pamięci, wykonywał na tablicy działanie tak błyskawicznie, że **nie można było zastosować stoperów(!).**

Umieszczonych na tablicy **25 cyfr kwadratowych** recytował z pamięci po przyjrzeniu się im przez **15 sekund bez błędu w kierunku pionowym**, poziomym nie wyłączając spirali.

Następnie przeprowadził p. Finkelstein eksperyment polegający na tem że podczas głośnego czytania książki **mnożył jednocześnie liczby wielocyfrowe.**

Charakterystycznem jest, iż żaden rachmistrz świata nie odważył się na wykonanie tak trudnej rzeczy.

Na zakończenie seansu p. Finkelstein **powtórzył wszystkie liczby słowa** i inne dane, któremi od początku seansu do końca operował.

Zainteresowanie było wielkie, publiczność nie szczędziła p. Finkelsteinowi oklasków.

Z melodyj jesiennych.

**Na trawę zieloną
łez spływa kaskada,
i w ziemi się łono
pogłębia, zapada...**

**W powietrzu drżą liście
złociste jesieni,
i spływa rzęsiście
snop łzawych strumieni....**

**Wiruje liść złoty,
w powietrzu się waży,
i zwisły chmur sploty
u niebnych ołtarzy...**

**W tęsknicy się nurza
duch możny wszechświata.
u niebios podnóża
łza ze łzą się splata....**

**O, męko!...., o, łzawa
tęsknico jesieni!
dlaczego murawa
nie wciąż się zieleni?!....**

**I czemu się róże
płomienią tak złudnie?!,
o, wichry!, o, burze!,
o, słoty!, o, grudnie!...**

**Oj, płaczesz, wichuro
za oknem, na dworze,
i patrzysz ponuro
w dal szarą, nieboże!**

**Czy szkoda ci liści,
co giną tak świeże.
i, nim się sen ziści,
już mróz je zabierze?**

**Czy kwiatów, co kłonią
ku ziemi kielichy,
nie wabiąc już wonią,
odarte z barw pychy?**

**Oj, płaczesz, wichuro,
za oknem żałośnie,
nad zbladłą naturą,
po maju, po wiośnie!**

**I szlochasz z poświstem,
w bezgwiezdną noc bladą,
gdy w polu się czystem
jesienne mgły kładą!**

**I jeno twe łkanie
góruje i włada,
gdy ciemność się stanie
i zejdzie noc blada!...**

Lita Matusewiczowa.

Posąg Sobieskiego

W EINSIEDELN.

W sławnem benedyktyńskiem opactwie w Einsiedeln (Szwajcarja), zwiedzanem rok rocznie przez tłumy cudzoziemców, znajduje się t. zw. „sala monarchów" z portretami monarchów europejskich, zasłużonych dla chrześcjaństwa. Pośród portretów tych nie było jednak portretu żadnego z królów polskich. Otóż z inicjatywy i dzięki usilnym staraniom znanego literata Jana Pietrzyckiego ofiarowano opactwu w Einsiedln ze zbiorów zlikwidowanego w Rapperswilu Polskiego Muzeum Narodowego piękny posąg Jana III Sobieskiego, dłuta zmarłego w Rzymie rzeźbiarza Brodzkiego i — jak donoszą nam — pomieszczono go w owej „sali monarchów" na naczelnem miejscu.

12,000 robotników polskich

W NIEMCZECH BEZ CHLEBA.

Trwający od miesiąca lokaut w przemyśle zachodnio niemieckim odbił się również bardzo poważnie na sytuacji 12.000 rzeszy robotników polskich. Polskie organizacje zawodowe, dopóki rozporządzały środkami, spieszyły bezrobotnym z pomocą.

Obecnie środki te są na wyczerpaniu i sam byt organizacyj zawodowych jest zagrożony. Robotnicy polscy, zwłaszcza żonaci i obarczeni licznemi rodzinami, znajdują się w rozpaczliwych warunkach materjalnych.

„HUTNIK SYLWESTER"

Nie pomnę już, skąd to wynikło, że kilka godzin spędzić musiałem w owej zapadłej, lichej osadzie w Górach Kruszcowych. Nad szklanką ciemnego wina w jedynej tamecznej gospodzie rozmyślałem niewesoło o przeciwnościach losu i niespodziankach podróży. Byłem sam w ogromnej izbie, o ciemnych, jakby uwędzonych ścianach, upstrzonych bohomazami przykrych, spłowiałych oleodruków. Gospodarz, chudy i żylasty, o brunatnej twarzy mężczyzna, po wyczerpaniu wstępnych, nieodzownych pytań, usunął się na werandę. Czytał gazetę, słychać było bowiem suchy szelest przerzucanych płacht papieru.

— Hm, o trzeciej popołudniu świat przedstawia się niezbyt pociągająco! Myślałem o tem, licząc trzy tępe dźwięki zegara, tykającego między oknami. Poczem, stwierdziwszy, że dopiero za dwie godziny zamówione konie wybawią mnie z jałowej mitręgi — zdecydowałem się przerwać przydługie „sam na sam" ze szklanką lichego wina.

Wyszedłem na werandę.

— Nudno tu u was... — mruknąłem wręcz i poprostu, ku rozpostartej w powietrzu płachcie gazety.

Gospodarz podniósł na mnie zmrużone oczy. Moja wyraźna nieuprzejmość zdawała się nie dotykać go zupełnie.

— Cóż, panie! — uśmiechnął się — osada niewielka... nie to, co kiedyś... dawniej...

— Dawniej?...

— Juści, nie rok i nie dziesięć... dawno, kiedy nasza osada słynęła w kraju. Widzi pan...

Urwał nagle.

Jakiś głęboki, metaliczny dźwięk zabrzmiał w zupełnej, popołudniowej ciszy osady... Powietrze zadygotało, niespodzianie rozbudzone, jak gładka szyba stawu, kiedy w nią padnie kamień, niebacznie rzucony... Pełny, bronzowy ton spłynął pod dach werandy, wsączony przez jej ściany z grabowych prętów... Za chwilę drugi, potem trzeci i czwarty — silne, nabrzmiałe dźwięki poczęły wyginać ciszę, kołysać melodyjnie świetlistą atmosferę...

Twarz gospodarza stała się poważna, niemal surowa.

— To dzwoni „Hutnik Sylwester!..." — szepnął nie patrząc na mnie.

Istotnie, były to dźwięki dzwonu. Kołowały w powietrzu, pełne i płynne, dziwnie nasycone melodją...

Miały w sobie coś głęboko ludzkiego.

— — — — — — — —

Po chwili, kiedy przebrzmiał ostatni, gospodarz podjął wątek przerwanej rozmowy.

— Musi pan wiedzieć — zaczął, gdy usiadłem obok niego na ławce — że to właśnie dzwon z tamtych czasów, kiedy nasza osada w Górach Kruszcowych na cały kraj słynęła... Huty i piece tu były, sławne topieniem spiżów i bronzów. A był między pierwszymi hutnikami majster najpierwszy, Sylwester... Pono zagraniczną miał sławę i cenione imię! Ów piece miał pod sobą liczne, w których bronzy topiono — —

Umilkł na chwilę, poczem znów rzecz podjął głębokim, nisko brzmiącym głosem.

— Miał hutnik Sylwester pięćdziesiąt pięć lat, kiedy topił leiznę na swój ostatni dzwon... Hm, nie myślał on zresztą, że to będzie ostatni!... Człek to był krzepki i zdrowej natury — — Stał tedy pewnego dnia pod wieczór na wąskiem rusztowaniu nad okrągłym wylotem pieca hutniczego, skąd ziało oślepiającym żarem... Bystrem, wyćwiczonem okiem badał barwę płomyków, skaczących na powierzchni płynnego kruszcu; według tej barwy oceniał dosłonałość wrzącej od żaru leizny... I nagle — stała się rzecz okropna, której nikt wówczas pojąć nie zdołał!... Ludzie, przy palenisku na dole pracujący, ujrzeli: hutnik Sylwester runął z wąskiego rusztowania w czeluść ogromnego pieca, w masę kipiącego kruszcu!...

Umilkł znowu. W jego oczach, utkwionych nieruchomo w przestrzeni, dziwnie zamigotał rdzawy refleks.

Po chwili ozwał się znowu, zniżając głos niemal do szeptu.

— Nikt nie widział wówczas — tam, z dołu — ciemnej i silnej ręki, która cofnęła się szybko w załom muru, okalającego rusztowanie... Nikt też nie zauważył potem skulonej postaci ludzkiej, która zsunęła się po żelaznej drabince, wiodącej na rusztowanie i przez otwór w murze wybiegła między otaczające hutę zwały gliny i żużla...

— Hutnik Sylwester znalazł grób straszny w warze stopionej miedzi i cyny!... Czy... czy pan wyobraża sobie okropną ciszę tej śmierci?!..

— Z owego straszliwego bronzu odlano dzwon... Nie poważono się zabrać go do jednej z wielkich katedr, dla której był zamówiony... Pozostał w naszej osadzie — —

— Na Boga! Czyjaż to jednak ręka... — zapytałem.

— Właśnie, zamierzam dokończyć. Otóż na miejsce hutnika Sylwestra objął piece jego pomocnik, człek młody jeszcze wówczas, ale w rzemiośle hutniczem pono drugi po Sylwestrze. Nie lubiano jednak Jakóba (takie bowiem było jego imię). Był ponury i odpychający, a o jego młodej żonie i małym synku mówiono, że to nienajszczęśliwsze z istot ludzkich... Dziwny ten człowiek, objąwszy miejsce po Sylwestrze, pracował od świtu do zmroku z gorliwością, ba! z jakąś pasją zawziętą, która zdumieniem przejmowała jego pomocników... Zdawało się, że jest opętany pracą, jakby w szumie niegasnących nigdy ognisk hutniczych, w zgrzycie łańcuchów i dudnieniu wózków, sypiących rudę do pieców — szukał oszołomienia, ogłuszenia się... Jakoż, szukał istotnie! Nikt nie wiedział, jaki lęk i groza ogarniała Jakóba, ilekroć słyszał dźwięki naszego dzwonu, ostatniego dzwonu hutnika Sylwestra... Uciekał przed niemi, ale nie było ucieczki, przed tym okropnym, dzwoniącym łomotem, jaki walił pod czaszką Jakóba... Zwolna ludzie zwrócili uwagę na jego dziwne zachowanie się, zwłaszcza w dnie świąt i niedziel, kiedy w hucie roboty było mniej, a dzwon odzywał się częściej... Zaczęto szeptać po kątach... coś przypominać, coś pojmować — — Z Jakóbem zaś było coraz gorzej. Widać było, że coś mu się psuje w głowie. Opuścił się w pracy i długie, długie godziny, nieraz i noce, spędzał — niewiadomo gdzie — w lasach i wzgórzach, otaczających osadę... Wreszcie stawało się jasnem, kto był sprawcą okropnej śmierci hutnika Sylwestra — — I nagle, kiedy wieść o tem, niesamowita i z grozą podawana z ust do ust, obiegać poczęła domostwa — pewnego dnia Jakób zniknął z osady!... Przepadł, jak kamień w wodzie... i nigdy go już u nas później nie widziano...

— Wiele lat potem — kończył w zamyśleniu — huty i piece pogasły... osada wyludniła się powoli... został tylko „on" z tamtych czasów... Wydzwania nam codziennie swą straszną opowieść... Nazywa się nasz dzwon „Hutnik Sylwester"...

— Dzwon z sercem... z sercem człowieka!... — szepnąłem cicho.

Jakiś mroczny cień napełnił nagle werandę — —

L. Kruczkowski.

ZYGZAKIEM.

Śnieg, błoto i świnia.

Gdym wstał dziś rano, widzę... biały śnieg,
Jak puch, co upadł ze skrzydeł anioła.
Cichutko jasny i czyściutki legł
Na szarej ziemi poorane czoła.

O smętnym zmroku patrzę... dużo zmian:
Błoto obrzydłe czyni drogę śliską,
Jakby je szatan przez piekielny kran
Wylał pod nogi, by topić w bagnisku.

Zaiste, dziwny jest żywota bieg,
Gdy przezeń przejdzie zła, gromowa burza:
Młodość: serduszko czyste, jako śnieg,
O zmroku świnia, co się w bagnie nurza.

K. Ćwierk.

MIGAWKI.

Szanowny Magistracie!

Tydzień temu wieczorem dwie panie, przechodzące przez przejazd katowicki, zaczepiły mnie prosząc, bym zaapelował do Twego sumienia, z powodu strasznych rzeczy, które się dzieją na chodniku tuż za przejazdem od strony Starego Sosnowca przy barze „Polonia“.

Na drugi dzień mój przyjaciel złamał tam nogę.

Nazajutrz jedna z najpiękniejszych sosnowiczanek wpadła po kostki w brudne bajorko i zniszczyła nowe jedwabne pończochy (10 zł.).

Przedwczoraj przewróciła się inna pani, ukazując zdumionym przechodniom wszystko, to czego się normalnie na ulicy nie pokazuje.

Wczoraj jakiś przechodzień wyjmował z błota zęby, które mu wypadły w czasie przejścia przez tę część zdradzieckiego chodnika.

I tak codziennie.

Szanowny Magistracie! Miej litość, zabrukuj chodnik i postaw lampę przy ulicy Piłsudskiego, tuż za przejazdem katowickim przy barze „Polonia“.

Bądź co bądź, są jeszcze tacy, którzy płacą podatki, a pertraktacje w sprawie obsadzenia stanowisk w nowym Magistracie nie mogą zabierać ojcom tyle czasu, by nie zrobili tego, co do nich należy.

Z działalności Pol. Czerwonego Krzyża

W STRZEMIESZYCACH.

Każdy, kto choć lekko zaledwie trzyma rękę na pulsie życia społecznego w Strzemieszycach — ten musi dostrzec ożywioną pracę, jaką prowadzi tam od roku Koło P. C. K. Koło to było jednem z pierwszych, jakie przed rokiem z inicjatywy starostwa powstały w Zagłębiu. Dzięki sprężystej i niezmordowanej działalności zarządu Koła, a w szczególności p. Dobrzańskiego, jako prezesa, odrazu przystąpiono do dzieła. Za pomocą afiszów agitacyjnych, wykazujących wysokie cele, jakie P.C.K. sobie zakreślił, zaapelowano do miejscowego społeczeństwa, zachęcając gorąco do zapisywania się na listę członków.

Snać apel był prawdziwie gorący, skoro nie pozostał bez odgłosu — i dziś Koło w Strzemieszycach liczy około 280 członków, a wśród nich pokaźną liczbę stanowią pracownicy kolejowi wydziału mechanicznego, którzy, jak zawsze ofiarni, tak i teraz dali dowód swego wyrobienia obywatelskiego i wszyscy prawie wstąpili w szeregi członków Koła P. C. K.

Niedość na tem. Koło P. C. K. już w pierwszych dniach swego istnienia przystąpiło do ożywienia Kół już istniejących na terenie gminy Olkusko - Siewierskiej, względnie do zorganizowania nowych, jak w Gołonogu, Maczkach i Ząbkowicach.

Nie zapomniano również o młodzieży i za pośrednictwem opiekuna harcerstwa p. Krzyżanowskiego wciągnięto do Koła dwie miejscowe drużyny harcerskie i zaprenumerowano dla nich pismo pt. „Młodzież PCK.“ W lutym rb. Koło PCK. urządziło zabawę taneczną, która dzięki zabiegom sekcji niestałych dochodów, a w szczególności p. drowej Białostockiej przyniosła około 300 zł. czystego dochodu.

Żywy udział w Tygodniu P. C. K. uwieńczony został pomyślnym rezultatem, bo sumą 600 zł. Z inicjatywy p. dr. Korzonka uruchomiony został punkt dokarmiania dla najbiedniejszych dzieci i codziennie 20 dzieci otrzymuje po 1 bułce i ćwierć litra gorącego mleka.

Wobec nadciągającej zimy, zarząd Koła P. C. K. zwrócił się z prośbą do ks. prefekta Gietyngiera, by jako członek zarządu Koła w porozumieniu z kierownictwem miejscowych szkół zorganizował w nich zbiórkę odzieży i obuwia dla najbiedniejszej dziatwy. Fakty te mówią same za siebie, one wymownie dowodzą, ile dobrego można zrobić dla społeczeństwa przy dobrych chęciach i ofiarności. Życzyć wypada, by Koło P. C. K., które w swej rocznej zaledwie egzystencji tak chlubnie zapisało się w pamięci mieszkańców Strzemieszyc, nadal rozwijało tak pożyteczną, prawdziwie w duchu Chrystusowym pojętą działalność dobroczynną.

Przed wyborami do Rady miejskiej w Będzinie.

PRÓBY WPROWADZENIA W BŁĄD NIEŚWIADOMYCH. — JESZCZE O LIŚCIE LOKATORÓW. — SKRZYWDZONY P. RADNY PIEKARCZYK

Niektórzy działacze w Będzinie, pragnący za wszelką cenę dostać się do Rady miejskiej, rozpowszechniają pogłoski, że z nimi idą do wyborów wszyscy chrześcjanie rzemieślnicy, a chcąc zdezorjentować ludność, **używają nawet różnych nazw i określeń, mogących w błąd wprowadzić nieświadomych.** W związku z tem, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, iż Tow. rzemieślnicze wraz ze wszystkiemi cechami chrześcjańskiemi **idzie do wyborów z listą nr. 10** — Polskim blokiem wyborczym, wszelkie zaś inne wystąpienia są tylko podszywaniem się, celem wytworzenia zamętu i wprowadzenia w błąd nieświadomych, przed czem należy ostrzec mieszkańców Będzina.

T. zw. lista bezpartyjnych lokatorów ma przynajmniej w prasie powodzenie. Pisząc poraz pierwszy o liście tej, nazwaliśmy ją listą sublokatorów, wobec czego czołowy kandydat listy p. L. Bożykowski prosił nas o stosowne sprostowanie, co wczoraj uskuteczniliśmy, nadmieniając, iż jest to lista tylko lokatorów, radzą pominiętym sublokatorom wystawienie własnej listy. Widocznie sporo musi być w Będzinie tych nieszczęśników, gdyż p. Bożykowski powtórnie zwrócił się do nas z prośbą o wyjaśnienie, że lista jego obejmuje również i sublokatorów. Z uwagi na to ,iż każdy gdzieś mieszkać musi, lista bepartyjnych lokatorów obejmuje wszystkich mieszkańców Będzina, za wyjątkiem właścicieli nieruchomości i lokatorów... partyjnych, których musi być sporo, jeżeli w Będzinie zgłoszono przeszło 20 list

Pisząc o akcji wyborczej w Będzinie, trudno nie wspomnieć o dotychczasowym radnym z klubu „Solidarności robotniczej“ p. Piekarczyku, któremu z niewiadomych przyczyn stała się krzywda. Mianowicie na obecnej liście komunistycznej został umieszczony na jednem z dalszych miejsc w następstwie czego może nie dostać się do nowej Rady. Jest to krzycząca niesprawiedliwość. Przedewszystkiem któż to, jak nie radny Piekarczyk bronił w obecnej Radzie praw „ludu“, a nawet wygłaszał przemówienia na żydowskich pogrzebach, prawdziwy bowiem komunista broni zarówno żywych, jak i umarłych. W walce z kapitalizmem i faszyzmem nie wszyscy koledzy radnego Piekarczyka wytrwali do końca i zmienił się niemal cały skład klubu, jeden tylko Piekarczyk mężnie wytrwale na stanowisku i za to umieszczono go na dalszem miejscu, co ze strony organizacji jest czarną niewdzięcznością.

Pozatem radny Piekarczyk był wręcz nieoceniony z innego jeszcze względu. Mianowicie, ożywiał on i urozmaicał swemi wystąpieniami nudne debaty i zarówno Rada, jak i galerja **świetnie się bawiły, śmiejąc się ustawicznie przy wystąpieniach radnego**, którego świetne kawały i porównania największego śledziennika doprowadzały do wesołości i krzywda stałaby się duża samej Radzie, gdyby w gronie jej nowych członków brakło tak cennego przedstawiciela.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 NIEDZIELA	Dziś Bibjanny B. M. Jutro Franciszka Ksawer. Wsch. słońca 7 m. 23. Zach. „ 15 m. 28.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Szpiedzy“.

Kino „Sfinks“ — Blaski i nędza życia kurtyzany.

Kino „Momus“ — „Braterstwo krwi“ z Rolandem Colmanem.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Niedziela 2 grud. „Potęga reklamy“ pop. o godz. 3.30.

Niedziela 2 grudnia „Manon“ wieczór.

× **PRZYJAZD WOJEWODY KORSAKA.** W dniu wczorajszym przybył do Zagłębia w sprawach służbowych p. wojewoda Korsak.

× **WIZYTACJE P. U. P. P. I FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Wojewoda Kielecki p. Korsak w dniu wczorajszym wizytował P. U. P. P. i Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu. Kierownik P. U. P. P. i przewodniczący Zarządu Funduszu Bezrobocia p. Gawroński po złożeniu sprawozdania i udzieleniu wyjaśnień przedstawił p. wojewodzie personel biur.

× **ZA WYSŁUGĘ LAT.** Za wysługę lat otrzymali stosowne odznaczenie pp. Z. Skowron i S. Rusek, członkowie straży ochotniczej w Sosnowcu, oraz p. R. Marszał, dowódca drużyny kolejowej w Sosnowcu.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 2 GRUDNIA.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie.
11.56 — Transmisja sygnału czasu, komunikatu lotniczo - meteorologicznego oraz hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.15 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“.
PROGRAM: 1) P. Lincke—Marsz defilada. 2) Berger—Walc triste. 3) Beethoven—„Egmont“ wyjątek. 4) Lanini—Arja 5) Bizet—L'Arlesienne. 6) Lincke—Intermezzo. 7) Gabriel Marie—Marsz z operetki „Gejsza“. 8) Galitza—„Dolore“. 9) Mendelsohn—Andante i Menuet z symfonji włoskiej. 10) Pierne—Serenada. 11) Porret—Taniec wschodni. 12) Spiero — Marsz.
14.00 — Odczyt religijny z cyklu: „Głosy do młodzieży — Ideały religijne“—wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
14.20 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
15.00 — Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.
15.15 — Transmisja recitalu z filharmonji warszawskiej solista: fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda.
18.00 — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka“ z Roździenia—Szopienic pod kierownictwem p. Ludwika Kiczyńskiego.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń).
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu Powszechnych wykładów Regjonalnych Instytutu Pedagogicznego w Katowicach p. t. „Polska a Śląsk w XVI i XVII stuleciu“ — wygł. dr. Jan Dąbrowski, prof. Uniw. Jag.
20.30 — Transmisja z Krakowa. Adycja literacka: „Zagłoba na weselu“ zradjofonizowany fragment z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Przerwa w rokowaniach

MIĘDZY BB. A PPS. W SOSNOWCU.

Jak się dowiadujemy z kół zarówno Bloku bezpartyjnego, jak i PPS., pertraktacje między temi dwoma klubami w sprawie utworzenia większości rządzącej w Sosnowcu, które miały być wczoraj zakończone, uległy przerwie i wczorajsza konferencja wogóle nie doszła do skutku. W kołach PPS. fakt ten wywołał pewną konsternację. Osoby wtajemniczone przypuszczają, że układ między P. P. S. a B. B. w Sosnowcu nie da się zrealizować.

× **NAGRODY ZA WYKRYCIE PRZEMYTNICTWA.** Zarządzeniem Ministerstwa skarbu gwoli intensywniejszego zwalczania przemytnictwa, wypłacane są osobom przyczyniającym się do wykrywania szmuglu specjalne nagrody. Nagrody te wynoszą do 50 proc. wartości szkody poniesionej przez skarb państwa przy przemytnictwie.

× **OSTATECZNE UREGULOWANIE PODATKÓW GMINNYCH OD FILMÓW.** Dn. 27 ub. m. nadesłany został do wszystkich wojewodów okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie podatku od wyświetlania filmów. Okólnik ten ostatecznie reguluje i ustanawia wysokość podatków, a pozatem ustaliła tryb cenzurowania filmów. Od filmów naukowych pobierany ma być przez związki komunalne podatek w wysokości 10 proc. ceny biletu. Od filmów o wysokiej wartości artystycznej i treści społeczno - wychowawczej 30 proc. Od filmów historycznych 50 proc., od wszelkich innych 60 proc.

× **ODPRAWA NACZELNIKÓW ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH W BĘDZINIE.** W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano w sali Magistratu w Będzinie odbędzie się odprawa naczelników i zastępców straży okręgu Będzińskiego. Tematem odprawy będą sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe referowane przez instruktora p. Plebanka oraz zostaną wygłoszone referaty: „Rola straży w akcji przeciwgazowej“ przez instruktora specjalistę p. Margosza oraz „Istota walki przeciwgazowej i obrona“ przez por. Bentkowskiego.

× **Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET W SOSNOWCU.** Ogólne zebranie członków N. O. K. odbędzie się we wtorek dn. 4 b. m. o godz. 6 wieczorem przy ul. 1 maja Nr. 15 (Szenowska). Uprasza się o punktualne przybycie. Przyjmujemy zapisy na wieczorowy i ranny kurs kroju, szycia i robót ręcznych. Zarząd.

× **ZEBRANIE LIGI KATOLICKIEJ KOBIET.** W środę, dnia 5 grudnia o godz. 7 i pół wieczorem w kancelarji przy kościele w Nowym Sielcu odbędzie się zebranie Ligi katolickiej kobiet, na którem wygłosi odczyt znana prelegentka z Katowic p. Syrówczyna.

Prawdziwa uczta artystyczna

KONCERT P. DUBISKIEJ i P. STROKOWSKIEJ - FARYASZEWSKIEJ.

Przypominamy wszystkim miłośnikom muzyki w najdoskonalszej interpretacji, że w nadchodzący czwartek o godz. 8 wiecz. w sali gimnazjum im. Staszica na Pogoni staraniem N. O. K. w Sosnowcu odbędzie się koncert znakomitej skrzypaczki polskiej p. I. Dubiskiej i utalentowanej śpiewaczki p. I. Strokowskiej-Faryaszewskiej.

Zagłębie, oddalone od wielkich środowisk kulturalnych ma nielada okazję wysłuchania koncertu na miarę w naszych warunkach niecodzienną.

Bilety w niewielkiej ilości są do nabycia w składzie p. W. Czechowskiego, Sosnowiec, ul. 3 Maja.

× WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH. Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej przy Lidze Katolickiej parafji Nowosieleckiej w dniach 2, 3 i 4 grudnia b. r. urządza wystawę robót ręcznych w lokalu Związku chrześcjańskiego przy ulicy Browarnej. Wystawione przedmioty będą mogły być nabywane po przystępnych cenach.

× STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ W SOSNOWCU dziś o godz. 7 wieczorem w sali „Zagłoba" przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu odegra wesołą komedję p. t. „Ciepła Wdówka" M. Bałuckiego w 3 aktach. Stowarzyszenie liczący na zainteresowanie ogółu, członków i sympatyków, że poprą imprezę i salę zapełnią.

× KINO P. M. S. W GRODŹCU wyświetla w sobotę dnia 1-XII i w niedzielę dn. 2-XII b. r. bardzo interesujący obraz p. t. „Student z Pragi" wspaniały dramat w 12 aktach, osnuty na tle życia studenckiego. Początek seansów w sobotę o godz. 6 wieczorem, w niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu i o godz. 6 wieczorem. 6994.

× WIELKA ZABAWA DLA DZIECI. Dorocznym zwyczajem katolicki Związek polek w Dąbrowie urządza w salach resursy w niedzielę, dn. 9 grudnia o g. 3 popołudniu wielką zabawę dla dzieci, p. t. „Święty Mikołaj". Pożądanem jest, aby dizeci przyszły w kostjumach. Podarki składać należy w dniu zabawy od godziny 11 rano do 4 popołudniu w bufecie. Ceny wejścia dla dorosłych i dla dzieci po zł. 1.50 od osoby.

× Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ. W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 2020 sztuk trzody chlewnej i 38 sztuk bydła. Cena wynosiła od 2 do 2,80 za klg. żywej wagi. Tendencja niemniejsza.

× ECHA NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU. W dn. 28 listopada uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy na kopalni „Mars" górnik Władysław Podsiadło. Przewieziony do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, zmarł onegdaj wieczorem, skutkiem odniesionych ran.

× ZŁODZIEJ NA CHRZCINACH. Niebylejaka radość zapanowała w rodzinie Kaczmarzyków, zamieszkał. na kolonji „Dziewiąty" pod Gołonogiem. Urodził się potomek. Przybycie na świat nowego obywatela rodzice postanowili godnie uczcić. I oto w ub. czwartek wyprawiono huczne chrzciny, na które sproszono krewnych i wielu znajomych. Gdy zabawa doszła do kulminacyjnego punktu do mieszkania szczęśliwych rodziców przyszedł nieproszony gość niejaki Mieczysław Osłoński. Chociaż nieproszonego, przyjęto z otwartemi rękami. Osłoński jadł, pił i tańczył za dwóch a odwdzięczając się za gościnę skradł śniegowce obecnej na chrzcinach Genowefie Krzywańskiej. Kradzież na szczęście zauważono w porę i niewdzięcznego gościa oddano w ręce policji. Po spisaniu protokółu policja skierowała sprawę do Sądu pokoju w Dąbrowie.

Nagłe zasłabnięcie

PRZYCZYNĄ ŚMIERCI.

Wśród szeregu robotników zatrudnionych w zakładach Hulczyńskiego w Sosnowcu pracował również mieszkaniec Sosnowca Piotr Szmal.

Zajęty jak zwykle, pracą **Szmal zasłabł nagle** w ub. piątek o godzinie 11.50 w południe.

Chorego robotnika przewieziono natychmiast do szpitala Kasy chorych na Pogoni. Tu pomimo zabiegów lekarskich, Szmal zmarł o godzinie 5 popołudniu.

Zwłoki zmarłego robotnika umieszczono w kostnicy przy szpitalu.

Zagadnienie wodociągów i kanalizacji w Zawierciu.

Opinja fachowca inżyniera Szenfelda z Warszawy.

Miasto Zawiercie liczące około 40.000 mieszkańców powinno posiadać kanalizację, wodociągi, gazownię, elektrownie, rzeźnię i inne urządzenia techniczne użyteczności publicznej, jak to ma miejsce nawet w mniejszych ośrodkach Wielkopolski. Po przebudowaniu rzeźni i rozszerzeniu zakładu elektrycznego, czas będzie pomyśleć już o wodociągach i kanalizacji. W tym celu prezydent miasta p. Klepa zwrócił się do znanego w tej dzidzinie specjalisty inżyniera Szenfelda w Warszawie, który po zbadaniu warunków miejscowych wyraził następującą opinję: **o kanalizacji, jako inwestycji bardzo kosztownej narazie trudno mówić.**

Przyjmując, że obszar miasta, podlegający kanalizacji wynosi około 2 kilometrów kw. to długość ulic obecnych i projektowanych wyniesie około 20 kilometrów, a koszt kanalizacji 4 mil. zł. wraz z urządzeniem dla oczyszczenia ścieków. Dla zapłacenia procentów i amortyzacji wypadłoby zatem płacić około 400.000 zł. rocznie, czyli po 10 zł. przeciętnie na 1 mieszkańca. Jest to wydatek stanowczo za duży na dzisiejsze stosunki i dlatego sprawa kanalizacji musi być odłożona do lepszych czasów.

Inaczej przedstawia się sprawa wodociągów. Koszt wodociągu na 2 klm. kw. wraz z urządzeniem centralnem wyniesie około 1 miljona złotych. Zatem na procenta i amortyzację trzeba wydać około 100.000 zł. rocznie.

Przypuszczając, że wodociągi wydawać będą tylko 25 litrów na 1 mieszkańca otrzymujemy całkowite zaopatrzenie dla 40.000 mieszkańców — 1 milj. litrów na dobę — 1000 mtr. sześć. a na cały rok 365.000 mtr. sześć.

Sprzedając wodę tylko po 80 gr. za metr, czyli po 1 groszu za wiadro, otrzymujemy w dochodach 292.000 zł. czyli pokryte zostaną koszty proc., amortyzacji, utrzymania oraz otrzyma się jeszcze pewną nadwyżkę. Nie ulega wątpliwości, że budowa wodociągu wykonana odrazu w całości za 1 milj. złotych naraziłaby miasto w pierwszych 5 — 6 latach na deficyt albowiem konsumcja wody dopiero po 5 — 6 latach dojdzie do powyższej normy. Dlatego też na początku miasto powinno ograniczyć się do wydatku 200 — 300.000 zł. Uruchomić wodociągi w mniejszych rozmiarach i z dochodów corocznie powiększać sieć rury wodociągowej. W ten sposób zaciągniemy pożyczkę tylko 200 — 300.000 zł. Miasto z biegiem czasu może dojść własnemi siłami do wodociągów kompletnych.

Urządzenie wodociągów miejskich w Zawierciu uważać należy za jedną z najpilniejszych zadań i z tego względu trzeba jaknajrychlej przystąpić do robót przygotowawczych i studjów hydrobjologicznych. Roboty przygotowawcze polegają na sporządzeniu planu pomiarowego całego obszaru miejskiego. Do tego należy dołączyć niwelację całego obszaru miejskiego i sporządzenie planów warstwicowych. Przygotowanie takich planów potrwa przynajmniej 1 rok.

Czas ten należy zużytkować na drugą pracę, a mianowicie studja hydrologiczne. Grunt m. Zawiercia posiada wodę artezyjską, prawdopodobnie w dostatecznej ilości i dobrej do użytku wewnętrznego. Nie jest jednak zbadany teren wodonośny i dlatego należy przystąpić **do wiercenia według ściśle wytkniętego planu**, ażeby określić obszar i głębokość warstwy wodonośnej oraz ciśnienia wody i kierunku biegu wody wzgl. spadek horyzontu wody artezyjskiej i jego kierunku.,

Obecne zadłużenie miasta jakkolwiek dotkliwe jednakowóż pozwala na przystąpienie do stopniowej realizacji wodociągów. **Pożyczki zaciągnięte w roku bieżącym są to pożyczki, które będą amortyzowały się same**, mianowicie w lwiej części użyte zostały na miejski zakład elektryczny, który już w pierwszym roku może dać poważne dochody, zaś w następnych pozwoli robić bardzo poważne oszczędności.

Uciążliwsze natomiast są pożyczki zaciągnięte w latach poprzednich na budowę dróg i zatrudnienie bezrobotnych. Spłata tych pożyczek rozpoczęła się dopiero w r. b. Jeżeli więc miastu uda się zaciągnąć jeszcze specjalną nawet nie wielką pożyczkę w wysokości około 300.000 zł. **sprawa realizacji wodociągów w Zawierciu wejdzie na tory bliskiego urzeczywistnienia.**

Na usługach Rosji sowieckiej.

Skazanie komunistów przez Sąd okręgowy w Sosnowcu.

Niezwykłe zainteresowanie wśród szerokich mas ludności wzbudziła głośna swego czasu sprawa **komunistyczna** w Zagłębiu, którą rozpoznawał przez dwa dni Sąd okręgowy w Sosnowcu. W pierwszym dniu rozprawy, t.j. onegdaj salę wypełniła po brzegi zaciekawiona publiczność. Ławę oskarżonych zajęło 11-tu wywrotowców komunistycznych, przyprowadzonych z więzienia pod silną eskortą policyjną, a mianowicie: 25-letni **Lucjan Jaworski** z Sosnowca (Piłsudskiego 130), 25-letni **Jan Flak** (Dębowa 16), 20-letni **Stefan Piech** (Matejki 12), 20-letni **Józef Mstowski** z Milowic (Podjazdowa 15), 18-letni **Mieczysław Całka** ze Środuli, 30-letni **Jan Stępień** (Podjazdowa 2), 21-letni **Czesław Mikuła** (Brynica G.), 21-letni **Adolf Buczek** (Daleka 30), 20-letni **Józef Trzaska** z Milowic (Podjazdowa 9), 28-letni **Józef Lenartowicz** (Chmielna 16) i 19-letnia **Cyrla Wajnrajchówna** (Ostrogórska 6).

Akt oskarżenia zarzuca im, że przed dniem 21 kwietnia 1928 r. na terenie pow. Będzińskiego należeli do zrzeszenia pod nazwą komunistyczna partja polska, zmierzającego do zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski, przyczem udział swój w tem zrzeszeniu uzewnętrznili w ten sposób, że Jaworski utworzył **komórkę komunistyczną** w Milowicach, organizował posiedzenia komitetu dzielnicowego i przewodniczył konferencji komunistycznej w Dąbrowie Górniczej, **Flak** — jako członek okręgowego komitetu dzielnicowego obsługiwał 3 **komórki żydowskie** w śródmieściu Sosnowca, Piech — jako członek zarządu komitetu dzielnicowego organizował posiedzenia, obsługując **komórki w Środuli i Klimontowie**, Mstowski — organizował w swoim mieszkaniu posiedzenia komitetu dzielnicowego i utworzył komórkę w Milowicach, Całka — jako członek okręgowego komitetu dzielnicowego obsługiwał **komórkę w Środuli i Klimontowie, Stępień** — jako technik dzielnicowy kolportował bibułę komunistyczną, **Mikuła** — jako sekretarz komórki w Złodziejowie był delegatem K. D. Mopru, **Buczek** — technik komunistyczny w Złodziejowie, **kolportował literaturę komunistyczną**, Trzaska — jako sekretarz komórki na Betonach, kolportował bibułę komunistyczną, **Lenartowicz** zaś dawał dyrektywy ekspozyturom K. P. P., wreszcie Wajnrajchówna — jako członkini komitetu dzielnicowego, obsługiwała komórkę żydowską „Pionierów". Z tak podzielonemi czynnościami Jaworski w dn. 8 stycznia br. zagaił zebranie, nawołując do utworzenia t. zw. „**trójek**" w związku z wyborami do Sejmu; przyczem na poszczególnych członków **włożył obowiązek rozpowszechniania literatury komunistycznej**, prowadzenia agitacji wśród robotników i rozdawania numerków wyborczych. Mówca podkreślił, że **pracuje już w organizacji komunistycznej** 5 lat i mimo dwukrotnego odbywania kar, nie zraża się do pracy w tej organizacji, apeluje więc by wszyscy **opłacali podatek partyjny**, a wówczas opanują związki zawodowe. Zalecił jednakże dalej idącą ostrożność w tej pracy.

Władze policyjne po przeprowadzeniu wywiadów zebrały obfity materjał przeciwko komunistom i ustaliły między innymi szereg ciekawych szczegółów.

W dniu 20 stycznia b. r. w **mieszkaniu Mstowskiego** wygłoszony został referat, przedstawiający szczegółową działalność ośmiu komórek i złożono sprawozdania z pobytu delegata K. P. P. w **Rosji sowieckiej**. W końcu postanowiono zorganizować manifestację, w dniu następnym o godzinie 1-ej obok Huty Milowice z okazji **tygodnia Lenina, Róży Luksemburg i Liebknechta**. Na komendanta tej uroczystości wyznaczono jednego ze starych członków Z. M. K. W chwili aresztowania w czasie tej uroczystości licznych członków komendantem okazał się **niejaki Śliwa**, któremu dodany był do pomocy **Mieczysław Całka**, znany pod pseudonimem „**Stasiek**". Inne zebrania w różnych datach pod przewodnictwem Flaka, Jaworowskiego i innych, miały charakter wysoce antypaństwowy, nawołujący członków do ścisłej konspiracji, obsługiwania poszczególnych komórek, przyczem kończyły się okrzykami: „Niech żyje rewolucja", „Niech żyje komunizm", „Niech żyje Rosja Sowiecka".

Kres tym wiecom położyła wreszcie w dniu 21 kwietnia 1928 r. policja, dokonywując licznych aresztowań uczestników zebrania.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, składając wykrętne wyjaśnienia, że na wiecu znaleźli się tylko jedni przypadkowo, inni zaś przez ciekawość. Po przesłuchaniu świadków, w **liczbie około trzydziestu**, wysłuchaniu wniosku prokuratora, oraz obrony wygłoszonej przez adwokatów Dąbrowskiego z Warszawy, Fruchsa i Krzemuskiego, przedwczoraj o godzinie 11-ej b. r. Sąd zarządził przerwę do dnia następnego, celem ogłoszenia wyroku.

Wdniu wczorajszym Sąd okręgowy o godzinie 1-ej m. 30 popołudniu ogłosił wyrok skazujący: **Jaworskiego i Flaka po dwa lata więzienia**, zamieniającego dom poprawy, **Piecha** i **Mstowskiego na rok i sześć miesięcy** z pozbawieniem praw, **Całkę, Stępnia, Mikułę, Trzaskę, Lenartowicza** i Wajnrajchównę na przeciąg jednego roku każdego, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem Całce i Wajnrajchównie karę więzienia na mocy amnestji zredukowano do sześciu miesięcy. Buczek został uniewinniony. Rozprawie przewodniczył sędzia Sokólski, wotowali sędziowie: Salak i Wierzbicki; oskarżał podprokurator Wawrosz.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

168) Marja Ogrodowska (kw. Nr. 368) zł. 5.

169) Inż. Jacobi (kw. Nr. 369) zł. 5.

170) Adam Nowakowski (kw. Nr. 370) zł. 1.

171) Jan L. (kw. Nr. 371) zł. 3.

172) Stasia i Marychna Imiołówne (kw. Nr. 372) zł. 5.

173) Bolesław Ratajski (kw. Nr. 373) zł. 3.

174) Ogrodowski Leon (kw. Nr. 374) zł. 5.

175) Eugenja Popiełowa (kw. Nr. 375) zł. 5.

176) Urzędnicy Banku Zw. Spółek Zarobkowych oddział w Sosnowcu (kw. Nr. 376) zł. 24.40.

177) Molicki Bogusław (kw. Nr. 378) zł. 1.50

Szablą musiał się bronić
PRZED AWANTURNIKAMI.

Pomimo że policja ostatniemi czasy bardzo ostro postępuje z wszelkiego rodzaju szumowinami i opryszkami, znajdują się nadal śmiałkowie, który nie stosują się do obowiązujących przepisów. Jako przykład niech posłuży następująca przygoda, która miała miejsce onegdaj w Będzinie.

Przechodzący ulicą Kołłątaja posterunkowy Sadowski Władysław natknął się na trzech osobników, którzy będąc pod dobrą datą, wszczęli awanturę, jaka wywołała na ulicy zbiegowisko.

Policjant, jako stróż ładu publicznego wezwał awanturników do uspokojenia się. W odpowiedzi na to awanturnicy obrzucili posterunkowego stekiem, niedających się powtórzyć w druku, obelg, poczem rzucili się nań, usiłując go rozbroić.

Policjant, widząc że zanosi się na grubszą awanturę ostrzegł napastników, że zrobi użytek z broni i na poparcie tej groźby ujął ręką za rękojeść szabli.

Dwaj osobnicy, widząc że to nie przelewki uspokoili się, natomiast trzeci, niejaki Baran Jan osobnik 29-letni zamieszkały w Będzinie, rzucił się na policjanta, usiłując go pobić. Wówczas napadnięty, w obronie własnej dobył szabli i ciął nią napastnika w lewe ucho i policzek.

Brocząc krwią, Baran skapitulował i pozwolił się odprowadzić posterunkowemu do szpitala powiatowego. Tu awanturnikowi zrobiono opatrunek i pozostawiono go na kuracji.

W czasie gdy posterunkowy zajęty był lokowaniem Barana w szpitalu, jeden z awanturników zdołał zbiec. Drugi natomiast, jak się okazało, Zych Stanisław z Grodźca, został odprowadzony do komisarjatu. Odszukaniem zbiegłego awanturnika zajęła się policja.

Wszyscy trzej staną w najkrótszym czasie przed sądem.

Śmiertelny wypadek
NA KOPALNI.

Onegdaj na kopalni „Flora" w Gołonogu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 30-letni górnik Jan Kożuch, zamieszkały we wsi Antoniów gminy Wojkowice Komorne. Mianowicie w czasie wydobywania węgla w szybie „Albrecht" obsunął się zwał węgla który przysypał Kożucha. Wskutek tego górnik doznał ciężkich obrażeń.

Przewieziony do szpitala nieszczęśliwy zmarł.

Patenty winny być wykupione
NAJPÓŹNIEJ DO 14 STYCZNIA

Z uwagi na skargi, iż okres miesięczny jest za krótki dla wykupywania wszelkiego rodzaju świadectw handlowych i przemysłowych, Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby wspomniane świadectwa można było nabywać już od dn. 1 listopada, lecz w związku z tem udogodnieniem kupcy i przemysłowcy nie mogą już liczyć na jakiekolwiek inne ulgi przy nabywaniu patentów. Zasadniczo świadectwa winny być wykupione do Nowego Roku, przyczem do dn. 14 stycznia nie pobiera się kar, a po tym terminie kara za zwłokę wynosi 2 proc.

Ze sportu.

SOSNOWICZANIN SĘDZIĄ DECYDUJĄCEGO MECZU O WEJŚCIE DO LIGI. W niedzielę, dnia 2 grudnia odbędzie się w Krakowie ostatni mecz z serji rozrywek międzynarodowych o wejście do Ligi pomiędzy Garbarnią (Kraków) a Ł. T. S. G. (Łódź). Mecz ten zadecyduje ostatecznie o tytule mistrza Polski klasy A. — Sędziować będzie p. Słomczyński z Sosnowca.

Z ruchu wydawniczego.

JAN MAGIERA. — OD BIAŁEJ GÓRY DO REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ. — Nakładem Towarzystwa Słowiańskiego w Krakowie.

Jest to odczyt, wygłoszony w „Powszechnych wykładach Uniwersytetu Jagiellońskiego" w r. 1927, na temat narodowego odrodzenia Czech. Dołączono hymny narodowe czeski i słowacki.

Czarne charaktery-czarne postacie.
Ujęcie złodziei w kominie.

Niedawno pisaliśmy o popełnieniu w Bolesławiu jednej nocy aż trzech kradzieży, a mianowicie u Słomnickiego, Skorusowej i Łaskawca i zaaresztowaniu sprawców tych kradzieży Albinowej i Wróblewskiej. Mąż tej ostatniej wraz z Bol. Stępniewskim zbiegli. W ciągu kilku dni energicznego dochodzenia, wyszło na jaw, że całe to towarzystwo, pochodzące z Sosnowca, przed jakimś tygodniem wyjechało do Miechowa, gdzie popełniwszy drobną kradzież, ruszyło już z powrotem pieszo w stronę Zagłębia, znacząc drogę różnemi kradzieżami. Towarzystwo to podejrzane jest o szereg kradzieży w Wolbromiu, Olkuszu itd. W Bolesławiu po dokonanych kradzieżach u wyżej wspomnianych, usiłowali okraść jeszcze Krawczyka i Machtygiera, lecz spłoszono ich.

Po zaaresztowaniu Albinowej i Wróblewskiej, które siedzą w areszcie olkuskim, przynosiła im obiady prostytutka Wysocka ze Starczynowa. Ten szczegół dał do myślenia, że pożywienia zaaresztowanym nie może przysyłać nikt inny, tylko będący na wolności Wróblewski i Stępniewski.

Drogą wywiadu przekonano się, że obydwaj „zadekowali" się w Starczynowie u Wysockiej, w domu Marjanny Fałda. Przeprowadzono raz i drugi rewizje w całym domu, lecz ukrywających się nie znaleziono, choć była pewność, że w domu tym się znajdują.

Dopiero ścisłe zbadanie każdego miejsca, podłogi, ścian itd. wykryło oryginalny schowek pod piecem chlebowym, prawie w kominie, gdzie obydwaj wchodzili w razie potrzeby, usuwając kilka desek z podłogi.

Obydwóch wyciągnięto zupełnie czarnych od sadzy i odprowadzono narazie do aresztu w Olkuszu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.
Jak powinny postępować komisje przy wymianie podatku dochodowego.

Ustawa o wymiarze podatku dochodowego przewiduje, że podstawą wymiaru podatku tego jest zeznanie, złożone przez płatnika i że podatek winien być wymierzony właśnie według zeznań, po czynionych przez płatnika, o ile w terminie składają oni wszelkie wyjaśnienia, jakich władze skarbowe zażądały. Tylko w tym wypadku, jeżeli wyjaśnienia, udzielone przez płatnika nie usuną wątpliwości, co do prawdziwości jego zeznań, może komisja szacunkowa przystąpić do wymiaru podatku według danych, jakiemi sama rozporządza.

Tymczasem komisje szacunkowe bardzo często postępują niezgodnie z przepisami, obowiązującemi w tym wypadku, nie żądając wyjaśnień wogóle, lub też formułując zarzuty natury ogólnej. Zarzut ten można zastosować do komisji szacunkowej, jak i odwoławczej.

Ostatnio bardzo znamienne orzeczenie w takiej sprawie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrując skargę, wniesioną na orzeczenie komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej w Wilnie. Skarżący twierdzi, iż przy wymiarze podatku pominięto zupełnie jego zeznania, i że pominięto jego wnioski o zbadanie na miejscu warunków gospodarki, i że dokonany wymiar opiera się jedynie na obliczeniu czysto teoretycznem. Wobec tak jaskrawej wadliwości postępowania komisji N. T. A. uchylił orzeczenie komisji odwoławczej w Wilnie.

Wyrok N. T. A. należy powitać z najwyższem uznaniem, przyczyni się on nie wątpliwie do usprawnienia postępowania wymiarowego oraz będzie pewnego rodzaju prejudykatem przy załatwianiu tych spraw.

Kronika gospodarcza.

BADANIE CEN CHLEBA. P. minister Składkowski wydał okólnik do wszystkich województw w sprawie cen chleba. Okólnik zarządza aby wojewódzcy referenci aprowizacyjni systematycznie badali 2 razy miesięcznie ceny chleba w ważniejszych ośrodkach województwa, a w razie zauważenia nieusprawiedliwionych różnic przeprowadzali badanie na miejscu i ustalali łącznie z zainteresowanemi czynnikami ceny chleba.

POŻYCZKI NA MECHANIZACJĘ PIEKARNI. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż spółdzielnie, związki komunalne i osoby lub firmy prywatne, przystępujące do budowy piekarni większych, obliczonych na minimalną dzienną produkcję 5.000 klg. pieczywa — winny podanie o pożyczki kierować do odpowiedniego województwa, które ze swą opinją przesyła do Min. spraw wewn. Natomiast wszystkie inne podania kierowane będą przez wojewodów wprost do odpowiedniego oddz. Banku Gosp. Kraj.

LUSTRACJA MŁYNÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Oksza-Orzechowski, dokonał ostatnio lustracji kilku większych młyngw na Ggrnym Śląsku, oraz przeprowadził próbny przemiał żyta w Białku w młynie p. Albinowskiego. Wyniki zarówno co do procentowości mąki, jak i jej koloru były dodatnie. Inspekcja wykazała, że właściciele tamtejszych młynów nie pobierają za przemiał żyta cen wygórowanych ani od firm handlowych, ani też od ludności miejskiej. Specjalną uwagę p. inspektora Orzechowskiego zwróciła pod każdym względem wzorowo urządzona piekarnia M. Lamby w Katowicach. Może ona służyć za wzór wszystkim piekaniom w Polsce.

CŁO WYWOZOWE NA JAJA. Z dniem 1 stycznia 1929 r. zacznie obowiązywać cło wywozowe na jaja w wysokości zł. 200 od 100 klg. Zwolnione od cła będą jaja 1) przeznaczone do własnego użytku do 50 sztuk, 2) wywożone przez przedsiębiorstwa zarejestrowane stosownie do przepisów o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę, 3) wywożone przez producentów i ich organizacje za pozwoleniem Min. Skarbu.

UBRANIE ZA 27 ZŁ. MOŻNA DOSTAĆ W BRZEZINACH. Małe miasteczko Brzeziny pod Łodzią, zamieszkałe głównie przez krawców i przed wojną było centrum przemysłu odzieżowego. Brzeziny wyrabiały garnitury po półtora rubla i palta męskie po 3 — 5 rubli. Oczywiście były to wyroby mało „wykwintne" i nabywali je też wyłącznie „eleganci" z nad Wołgi i na Uralu. Po wojnie miasteczko krawieckie przechodziło straszną nędzę, nie mając dla kogo produkować. Obecnie stosunki te zmieniły się znacznie. Znaleźli się przedsiębiorcy, którzy sprowadzili specjalne maszyny i ulepszone wzory. Kroją one całe sztuki materjałów odrazu systemem „sztancowym", poczem oddaje się te przykrojone części krawcom chałupnikom. Fabrykowane w ten sposób garnitury kalkulują się po 3 — 5 dolarów za sztukę, czyli 27 — 45 zł. i dzięki taniości znalazły szeroki zbyt na rynku naszym, głównie w Małopolsce i na Pomorzu oraz zagranicą. Roczna produkcja Brzezin wynosi obecnie 2 milj. sztuk takich garniturów. Około 60 tys. sztuk miesięcznie zakupują eksporterzy, wysyłający te wyroby na dalekie rynki kolonji angielskich.

Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 1-12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120.00, Bank Małopolski 27.00, Bank Polski 174.00—175.00, Bank Przem. Lwow. 108.00, Leszczyński 18.00, Spiess 215.00, Elektryczność bez kup. za 26 i 27 r., Siła i Światło II em. 112.00, Chodorów 238.00, Firley 57.00, Węgiel 105.00—103.50—104.00, Cegielski 44.50, Modrzejów 34.50—34.75, Lilpop 39.00. Rudzki 43.00—43.50, Starachowice 41.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.26, Paryż 34.86, Wiedeń 125.35, Praga 26.42 i jedna czwarta, Włochy 46.73, Belgja 123.98, Szwajcarja 171.80, Holandja 358.25, Dolarówka 5 proc. 107.00—110.00—109.00, Ziemskie Kredytowe 4 ipół proc. 48.75—48.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 116.25—116.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 1-12.

Żyto 33.50—34.00, Pszenica 42.50—43.50 Jęczmień przemiałowy 33.50—34.50, Jęczmień browarowy 35.00—37.00, Owies 31.50—32.50, Ospa żytnia 25.00—26.00, Ospa pszenna 26.50—27.50, Mąka żytnia 70 proc. 47.25, Mąka pszenna 65 proc. 61.00—65.00, Ziemniaki fabryczne 5.90—6.20, Groch polny 45.00—48..00, Groch Wiktorja 65.00 — 70.00. Groch Folgera 59.00—64.00.

Kronika Olkuska.

× „DNIE PRZECIWGRUŹLICZE" W OLKUSZU. Z inicjatywy dra Łapińskiego odbyło się 29 listopada rb. w Resursie obywatelskiej zebranie organizacyjne dla walki z gruźlicą. Akcja podjęta jest w związku z ogólnokrajową sprzedażą nalepek przeciwgruźliczych w okresie miesiąca grudnia rb. do 10 stycznia 1929 r. T. zw. „Dnie przeciwgruźlicze", dzięki zainteresowaniu społeczeństwa w Olkuszu i dzięki zakrojeniu akcji na szeroką skalę, powinny przynieść rezultaty jaknajlepsze. Dr. Łapiński w dłuższem przemówieniu zapoznał zebranych o strasznem spustoszeniu, jakie czyni w Polsce ta choroba, zwłaszcza wśród młodzieży — elementu najcenniejszego. Wyjaśnił, co robią państwa na zachodzie z wrogiem ludzkości, jak zmobilizowana jest ta walka i jakie ofiary płyną na ten cel, przytoczył przytem ciekawe przykłady z Danji. Po b. ciekawym referacie dra Łapińskiego potoczyła się dość ożywiona dyskusja, wynikiem której było zdeklarowanie się wielu osób i instytucyj do wzięcia czynnego udziału w akcji. Szczegółowo nie będziemy wymieniać tych osób względnie instytucyj, które ofiarowały chętnie swą pracę, czy to przez sprzedaż nalepek 10-groszowych, czy przez odpowiednią propagandę, jeno należy mieć nadzieję, że gdzie się człowiek nie ruszy, czy to w urzędzie pocztowym, na kolei, w szkole, w sklepie, restauracji, wszędzie proponować mu będą kupno znaczka - nalepki 10-groszowego. Nadto kupcy, Magistrat, a zwłaszcza robotnicy przez swych przedstawicieli zgóry oświadczyli pewne opodatkowanie się na rzecz „Dni przeciwgruźliczych". W Olkuszu na wykończeniu jest dom przedstawiający wartość 40 tys. zł. (obok parku) i przeznaczony na bezpłatną poradnię przeciwgruźliczą. Następnie jest w projekcie wybudowanie w Olkuszu szpitaliku, gdzie możnaby izolować chorych, skazanych już na śmierć. Oto są te dwa potężne cele, do których dążą pionierzy walki z gruźlicą, a w tem szlachetnem dążeniu pomoże im z całego serca ofiarne społeczeństwo Olkusza.

× ŚW. MIKOŁAJ W SOKOLE. W podróży przez Polskę miły ten gość zatrzyma się w środę dnia 5 bm. na jeden wieczór w nowej sali kina „Orzeł" w Olkuszu (przy ul. 3 Maja). Kto go chce zobaczyć, a zwłaszcza kto chce otrzymać podarunek, musi koniecznie przybyć osobiście do nowej sali kina punktualnie o godz. 6 wiecz.

× ZWOLNIENIE RYLSKIEGO. Zatrzymany pod zarzutem podpalenia stodół w Łanach Wielkich Wł. Rylski z Przełajki, gm. Mstyczów, został zwolniony przez sędziego śledczego w Olkuszu z braku dowodów winy.

Ko.

Kącik humorystyczny.

ZORJENTOWAŁ SIĘ.

Mosiek i Abram leżą w szpitalu, w jednym pokoju, tuż obok siebie. Obaj cierpią na ischias. Lekarz przepisał stosowanie masażu. Mosiek wyje z bólu przy masowaniu chorej nogi, Abram — nic sobie z tego nie robi. Zabieg się kończy, masażysta wychodzi. Mosiek pyta się:

— Abram, co to jest? Jak on mnie masuje, to ja muszę krzyczeć z bólu, a jak on ciebie masuje, to ty nic — ciebie nie boli, co?

— Oj, Mosiek, ty myślisz, że ja jestem taki głupi i podstawiam mu do masowania moją chorą nogę?

NIE SZKODZI.

— Janku! Dlaczego włożyłeś Stasiowi kamyk do ucha?

— To nic nie szkodzi, proszę pani, bo nauczyciel zawsze mówi, że co mu włożyć do jednego ucha, wyjdzie drugim.

Votum nieufności

DLA PREZYDENTA M. LUBLINA.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie uchwalono trzema głosami większości votum nieufności dla prezydenta m. Lublina, posła Pączka, który ostatnio przystąpił do frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Wniosek zgłoszony został przez radnych, wiernych CKW. PPS.

Burzliwe obrady nad tym wnioskiem trwały 7 godzin i zakończyły się późną nocą.

Przeciwko wnioskom głosowali 3 radni z PPS. frakcji, Koło narodowe, Koło demokratyczne, żydzi-nacjonaliści i żydzi-ludowcy.

Laski i kamienie

NA WIECU KOMUNY.

Sekretarz komunizującego Zjednoczenia t. zw. Lewicy chłopskiej „Samopomoc", Zygmunt Szymański, urządził ostatnio zjazd powiatowy w Ostrołęce.

Na zjazd przybyło 27 osób. Wobec tego dobranego audytorjum Szymański wygłosił przemówienie o charakterze antypaństwowym. W czasie przemówienia na salę dostało się kilkunastu przeciwników „Samopomocy" i dotkliwie pobiło mówcę i jego zwolenników.

Interwencja policji zapobiegła zlinczowaniu Szymańskiego i członków „Samopomocy".

Ucieczka komunistycznego

AGITATORA.

Do wiadomości władz wojskowych doszło, iż do Lwowa przybył wysłannik komunistyczny z Warszawy, Wysockij, celem rozpoczęcia destrukcyjnej roboty w wojsku.

Ubiegłej nocy policja i żandarmerja wtargnęła do pokoju, zajmowanego przez Wysockiego w hotelu, chcąc aresztować go. Wysockiemu udało się jednak ulotnić. W pokoju znaleziono wiele materjału obciążającego, który skonfiskowano. Władze są na tropie zbiega.

Plutonowy strzelił

DO NIEPOSŁUSZNEGO UŁANA.

Pełniący służbę podoficera inspekcyjnego plutonowy 13 p. w Nowo - Wilejce ul. Sawlewicz, zwrócił się do jednego z ułanów z poleceniem udania się do jednego z oddalonych budynków. Ułan Michał Narezo nie usłuchał rozkazu, co tak dalece podziałało na Sawlewicza, że ten bez chwili namysłu wydobył rewolwer i strzelił. Kula trafiła Narezę w żołądek. Rannego w stanie b. ciężkim przewieziono do Wilna i umieszczono w szpitalu wojskowym, gdzie poddano go natychmiast operacji. Śledztwo przeprowadzone przez dowództwo garnizonu stwierdziło, że faktycznie Narezo odmówił posłuszeństwa, co pociągnęło tak tragiczne za sobą skutki.

Tylko 5 kl. chleba miesięcznie

OTRZYMYWAĆ BĘDZIE PIOTROGRODZIANIN.

W Piotrogrodzie inspekcja robotniczo-włościańska wydała surowe przepisy, ograniczające normę aprowizacyjną oraz regulujące system podziału zapasów żywności. Cała ludność została przydzielona do wyznaczonych w tym celu kooperatyw i nie może nic nabywać w innych sklepach. Normy, wyznaczone przez inspekcję, są bardzo niskie i wynoszą naprzykład zaledwie 5 klg. chleba na osobę. W Piotrogradzie daje się odczuwać wielki brak mąki i kasz, a także mięsa.

WALTER A. FROST. **Przedruk wzbroniony.**

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

85)

Musiał zwrócić się do kogoś z prośbą o pomoc i radę, wszedł więc do Toma Forbesa, który, jak mu powiedziano, znajdował się w tej chwili w redakcji. Jeden z dyżurnych woźnych kazał mu poczekać w bibljotece, a Jim korzystając z tego, padł bezsilnie na najbliższe krzesło.

Forbes zjawił się w parę minut później. Jeden rzut oka na twarz Claveringa powiedział mu wszystko.

— Stało się już, przyjacielu, prawda?

— Tak — odparł Jim — aresztowano ją.

— Kiedy?

— Półtorej godziny temu.

— Jeszcze nim przyszedłem do ciebie?

— Tak.

— Dlaczego mi o tem nie powiedziałeś? Czyś nie wiedział?

— Nie wiedziałem. Zresztą nie pytaj mnie o nic. To wszystko przechodzi moje siły.

— Czekaj, przejdziemy do innego pokoju, gdzie będziemy mogli swobodnie porozmawiać.

Forbes zaprowadził Jima do małego gabinetu. Cały gmach drżał od huku maszyn drukarskich, a Claveringowi zdawało się, że wstrząśnień tych nie zapomni aż do śmierci.

Forbes rzucił się na krzesło, wskazał przyjacielowi fotel, stojący obok i po długiej chwili milczenia, w czasie której przyglądał się bacznie młodemu człowiekowi, rzekł:

— Powiadasz, że ją uwięziono. Czy nie wiesz nic więcej?

— Oni powiadają, iż przyznała się do wszystkiego.

— Mądra dziewczyna — zauważył Forbes — doskonale na tem wyjdzie, zwłaszcza, jeżeli zdradziła także nazwisko wspólnika. Czy zaplątała i ciebie w zeznaniach?

— Nie wiem i nic mnie nie obchodzi, — przerwał Clavering. — Jednej rzeczy pragnę: zobaczyć ją i pomówić bez świadków. Tak, najpierw chcę z nią pomówić, a potem....

— A co potem chcesz uczynić, Jim?

— Ożenić się z nią i to możliwie najprędzej, jak tylko zgodzi się na to. Proszę cię, Tom. — Pamiętaj o tem, ilekroć mówisz, lub myślisz o niej; to uprości sprawę.

Forbes wstał z krzesła, a potem usiadł ponownie.

— Dobrze, — rzekł — postaram się pamiętać. Oczywiście, będziesz dążył do uwolnienia jej?

— Nie chciałbym nawet dopuścić do przesłuchania.

— To ci się bezwzględnie nie uda, pamiętaj. że jest aresztowana pod zarzutem zbrodni. Jeśli obwiniony nie zjawi się na rozprawie, to prokuratorja posyła mu pozew sądowy. Gdy to się już raz zacznie...

Clavering nie zwrócił najmniejszej uwagi na słowa Forbesa i rzekł:

— Ja wiem tylko to, co mi powiedział ów człowiek, który wyszedł z jej pokoju, udał się, jak wiesz, ze mną do mego mieszkania, ale nie miał zamiaru aresztować mnie. Powiedział nawet, że Larkin i on wiedzą, że jestem niewinny... Przypominam sobie teraz... ona im powiedziała, że nie miałem nic do czynienia z kradzieżą klejnotów. Spytałem, czego żąda ode mnie, a on rzekł, że chce, bym mu oddał brylant. Zaraz potem rzuciłem się na niego i związałem go.

— Gdybyś był go posłuchał i wręczył mu klejnot! Toby oszczędziło wszystkim wielu nieprzyjemności, ale stało się, więc niema o czem mówić. Ten człowiek utrzymywał zatem, że ona wyznała mu wszystko.

— A pokojówka w pensjonacie powiedziała mi, że widziała pannę... moją narzeczoną...

— Dobry Boże! Jim, ty się zaręczyłeś z nią?

— Oczywiście. Ta pokojówka widziała ją wychodzącą z jakimś człowiekiem i słyszała, jak mówiła, że nie uczyni tego, czego on od niej żąda.

Forbes patrzył przez chwilę na Jima w milczeniu, a potem potrząsnął głową.

— Istotnie to wszystko wygląda tak, jakby zrezygnowała i poddała się losowi: zapewne przelękła się i wyznała wszystko, a oni ją aresztowali. Jeden z nich zabrał ją do więzienia, bo tak się zwykle dzieje w podobnych wypadkach, a drugi poszedł z tobą. Czy nadal masz zamiar zobaczyć się z nią?

— Oczywiście.

Forbes podszedł do telefonu.

— Postaram się zasięgnąć jakichś informacyj, aczkolwiek wątpię, aby się to udało. Zapewne nie podała swego prawdziwego nazwiska, ani nawet tego, pod którem występuje wobec ciebie.

Uzyskawszy połączenie z dyrekcją policji, Forbes rzekł:

— Tutaj Tom Forbes. Czy pan Rogers jest w biurze? Co? Clancy? Dobrze, proszę poprosić. Słuchaj, Clancy, tutaj Forbes. Chciałbym dowiedzieć się, czy nie zaaresztowaliście kogoś w ciągu ostatnich dwóch godzin na Washington Square, lub na 10 West Street. Dobrze, poczekam przy aparacie.

Po upływie kilku minut, w ciągu których Clavering i Forbes nie odezwali się ani jednem słowem Tom zwrócił się znów do aparatu:

— Co?

Spojrzał ze zdumieniem na Claveringa, a potem zawołał do telefonu.

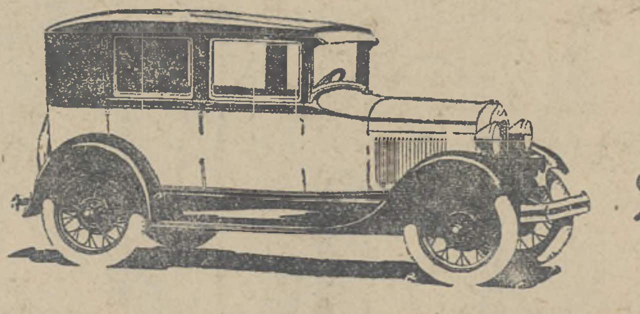
— To wystarczy, dziękuje.

(D. c. n.)

Ford

THE UNIVERSAL CAR

Karetki 2 i 4 drzwiowe wprost ze składu. Podwozia ciężarowe. — Okazyjna sprzedaż używanych wozów różnych marek. — Części zapasowe do modelu T i A. Akcesorja, opony i dętki. Oleje. Warsztaty reperacyjne.



Autoryzowane zastępstwo **FORD MOTOR COMP.**

„AUTO“ Sp. z ogr. odp.

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8. Tel. 3-57.

6946

Miód pod gwarancją prawdziwy

po cenie zniżonej
za 5 kg. 18.50, 3 kg. 11.25
oraz najlepsze grzyby kresowe
tylko w sklepie

Koziełkowa i Jędryczka,

Sosnowiec, 3-go Maja

Najlepsze rumy, koniaki, likiery, wina lecznicze, stołowe i owocowe, śliwowice, starki, żytniówki i wódki monopolowe tylko przy ul. 3-go Maja 21 w SOSNOWCU.

Tylko w sklepie

Koziołkowa i Jędryczka

Gwarantowanej dobroci konserwy, marynaty, sery, śledzie królewskie, wędliny litewskie, pierniki świąteczne, karmelki, czekolada i t. p.

Sosnowiec, 3-go Maja 21

Duży wybór grzybów prawdziwych

oraz 7042

powidła śliwkowe

w SKLEPIE

Fr. CHAŁATA

Sosnowiec—Hale „Rozwoju“.

Pantofle domowe



Z wielbłądziej sierści, z okładem, filcowa i skórzana podeszwa
wielk. od 29-34 .... 4.90
„ „ 35-46 .... 9.90

Z wielbłądziej sierści, z klamrą
wielk. od 20-25 .... 7.80
„ „ 26-30 .... 9.90
„ „ 31-35 .... 11.70
„ „ 36-42 .... 12.50
„ „ 43-46 .... 14.50

9.90

Czerwone filcowe do sznurowania, ciepła podszewka, z podwójną podeszwą ze skóry i filcu
wielk. od 21-26 ... 7.80

Modne pantofl. dom. filcowe na stup. obcasie, pluszem lamowane 18.90

w różnych modnych kolorach.

Del-Ka

Do nabycia we wszystkich filjach.

SALA T-WA „LUTNIA“
ul. Warszawska 22, tel. 4-92

Nowe Kółko

dziś o godz. 6 rozpoczyna
KONCESJONOWANA
Szkoła tańca
NINY CICHONIOWEJ

Dobrane towarzystwo.
Dziś i każdej niedzieli

Ćwiczenia taneczne

dla wszystkich kółek i gości wprowadzonych.
Przygrywa znane jazzbandowe trio p. Sitkowskiej. 7044

— Miód —

leczniczo - odżywczy
pod gwarancją prawdziwy
5 kg. zł. 20.00 i 3 kg. 12.60
Wielki wybór grzybów prawdz.
w SKLEPIE

I. ADAMIEC

Sosnowiec, Warszawska 12

Mydła toaletowe

Wody kolońskie,
Perfumy
hurtowo sprzedaje 6944

Skład Fabr. T-wa „SIŁA“, Sosnowiec, ul. Kościelna

ZAKŁAD POGRZEBOWY

J. RĄCZKA

w Sosnowcu, ul. Kościelna 3, Tel. 8-38.

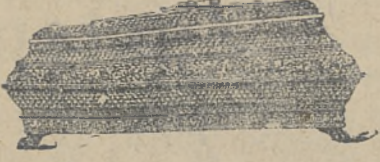
WIELKI WYBÓR TRUMIEN METALOWYCH, DĘBOWYCH I SOSNOWYCH.

NAJWIĘKSZY WYBÓR WIEŃCY METALOWYCH I MAKARTA

UBRANIA DLA ZMARŁYCH MĘSKIE DAMSKIE I DZIECINNE.

URZĄDZENIE KATAFALKU. KWIATY, ŚWIATŁO I LICHTARZE.

JAK RÓWNIEŻ
DEKORACJA POKOJU ŻAŁOBĄ.



KARAWANY DO WYNAJĘCIA.

Reklama jest dźwignią handlu.

MAGAZYN BŁAWATNY

LUDWIK FINKELSTEIN

Sosnowiec, Modrzejowska 17, tel. 2-73

otrzymał na sezon jesienno zimowy wielki wybór towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, jakoteż dywany, firanki, kołdry, koce oraz pokrycia meblowe.

Specjalny dział towarów męskich znanych ze swej dobroci fabryki EMANUEL TISCH Bielsko

— — Dogodne warunki zapłaty. — — 1376

Chorzy, którzy stracili nadzieję do wyleczenia, niech sprobują jeszcze raz leczeniem się moją metodą, prądem fanacetycznem i ziołami których już setki
— LUDZI SIĘ WYLECZYŁO —
Listy podziękowań leżą w mej poczekalni do przeglądania.

Tomasz Santura mistrz magn: i teosof

MYSŁOWICE, PIASKOWA 48.

Godziny przyjęć dziennie od 8—1 przed poł. i od 2—6 popoł.
W niedzielę i święta od 8 — 1 przed poł. 7013

Na sezon świąteczny: frendzle, chwasty, sznury do kanap, przyjmuje także obstalunki pod kolor linoleum, chodniki, ceraty, wycieraczki kokosowe, ramy mosiężne.

TANIO POLECA

SZTAJER, BĘDZIN,

Kołłątaja 29, telefon 4-10

2293-4

Tańców najnowszych

wyucza **K. WRZESZCZ**

w KOMPLETACH ZBIOROWYCH, POJEDYŃCZYCH i w DOMACH PRYWATNYCH

Z dniem 7 grudnia r.b. rozpoczyna NOWY KURS TAŃCÓW w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 5 i w Katowicach, ul. Szopena 8. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela się codziennie od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem. 7024

Ku uwadze P. T. Publiczności!

Dążąc do tego, aby apteki mogły gwarantować za dobroć wydawanych u siebie leków, członkowie Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego postanowili gotowe środki lecznicze wyrabiać we własnych laboratorjach. Przy takim systemie dostarczania lekarstw chorzy będą mieli zapewnione otrzymanie ich w należytej jakości, a aptekarze będą mogli ponosić całkowitą moralną i prawną odpowiedzialność za wydawanie lekarstw.

Uchwałę powyższą powzięło Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, powołując się na takową.

Apteka W. Wasilewski, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 10.

przygotowała wg. przepisów zatwierdzonych przez Min. Spr. Wewn. w opakowaniach ze znakiem ochronnym P. P. T. F. następujące preparaty:

Sir. Kalii sulfoguaiacolici Syrop gwajakolowy Cena zł. 2.50	Stosowany przy chorobach dróg oddechowych	odpowiada zagranicznej „Sirolin" Cena której zł. 6.50.
Sir. Thymi bromat. Syrop tymiankowy Cena zł. 2.—	Stosowany przy kokluszu, bronchicie i t. p.	odpowiada zagranicznej „Pertussin" Cena której zł. 3.—
Sir. Colae comp. Syrop Kola Cena zł. 2.50	Stosowany przy osłabieniach, neurastenji i t. p.	odpowiada zagranicznemu Sir. Colae „Hell" Cena którego zł. 6.—
Sir. Hypophosphitum Syrop podfosforawy Cena zł. 2.—	Stosowany przy wyczerpaniu, blednicy i t. p.	odpowiada zagranicznemu Syr. „Eger" Cena którego zł. 6.—
Ol. Paraffini aromatis Cena zł. 2.—	Stosowany przy zaparciu stolca	odpowiada zagranicznemu „Nujol" Cena którego zł. 5.50
Piperazinum effervescens Piperazyna musująca Cena zł. 4.—	Stosowana przy artretyzmie, reumatyzmie, podagrze itp.	odpowiada zagranicznej „Piperazine Midy" Cena której zł. 7.—
Emuls. Ol. Jecor. Aselli Emulsja Tranowa comp. Cena zł. 3.—	Stosowana jako odżywka witaminowa, również przy krzywicy, zołzach i t. p.	odpowiada zagranicznej Emulsji „Scott" Cena której zł. 4.50
Glicerofosfat ziarnisty zł. 2.— „ z żelazem zł. 2.— „ z lecytyną zł. 2.40	Stosowane przy osłabieniu, krzywicy, zołzach, blednicy i rekonwalescencji.	Odpowiada zagranicznym tym samym preparatom „Robin" Cena których zł. 4.50 i zł. 6.—

Sir. jodo-tannicus phosphoricus. Stosowany zamiast tranu przy zołzach, krzywicy i t. p. Cena zł. 2.50.
Tinctura Ferri oxydati sacch. Nalewka żelazista. Łatwo przyswajalny preparat żelaza. Cena zł. 2.—.
Tinctura Ferri oxydati sacch. c. Arseno. Nalewka żelazista z arszenikiem. Łatwo przyswajalny preparat żelaza z arsenem. Cena zł. 2.50
Tinctura ferro-mang. oxyd. sacch. Nalewka żelazisto manganowa. Łatwo przyswajalny preparat żelaza. Cena zł. 3.—
Tinctura ferri mang. oxyd. sacch. c. Arseno. Nalewka żelazisto-mang. z arsenem. Łatwo przyswajalny preparat żelaza z arsenem. Cena zł. 3.—

Wszystkie powyższe nalewki stosowane przy osłabieniu, niedokrewności, rekonwalescencji itp.
Własne proszki od bólu głowy. Zasypka od potu i przeciwko odparzeniu. Hygieniczny puder dla dzieci.
Woda chinowa na porost włosów i usunięcie łupieżu. Cena zł. 3.—
Płyn na odmrożenie. Cena zł. 1.50.
Płyn na odciski. Cena zł. 1.50.
Krople od bólu zębów. Cena zł. 1.—

P. P. T. F. uchwałę swoją kończy następującą uwagą:

„Apteki cieszyły się największym zaufaniem w tym okresie, gdy wszystko wyrabiały u siebie; z tych też czasów datuje się przysłowie „akuratnie jak w aptece", co jest zupełnie naturalne, gdyż dostawca, jak w danym przypadku apteka, może ponosić odpowiedzialność tylko wtedy, gdy dostarcza bądź własny wyrób, bądź też z konieczności cudzy, ale taki, którego dobroć może sprawdzić.

Ufamy, że te nasze dążenia zmierzające bez szumnej i kosztownej reklamy do należytego zaopatrzenia ludności w środki lecznicze spotkają się z uznaniem i poparciem P. P. Lekarzy i społeczeństwa".

Apteka i Laboratorium Analityczne
dla celów djagnostyki lekarskiej
W. WASILEWSKIEGO
w SOSNOWCU, ul. Modrzejowska 10 tel. 83.

6538

KAŻDY ZAOSZCZĘDZONY GROSZ NA ARTYKUŁACH OBCEGO POCHODZENIA POPRAWIA NASZ BILANS HANDLOWY.

KAŻDY ZAOSZCZĘDZONY GROSZ NA ARTYKUŁACH OBCEGO POCHODZENIA POPRAWIA NASZ BILANS HANDLOWY.

Inżynier - mechanik

na stanowisko kierownika Odlewni żeliwa i Warsztatów mechanicznych

potrzebny zaraz

Oferty nadsyłać: Sosnowiec, skrzynka pocztowa Nr. 42 6910

Bandaże

przeciw dolegliwościom:

Przepuklina pachwiny, brzucha i pępka. Obniżenie żołądka, kiszek i macicy. Latająca nerka. Żylaki i puchnięcie nóg. Osłabienie pęcherza.

Bandażysta Polaczek, Sambor Nr. 35.

Cenniki darmo. 6535-y

Koniki dziecinne

na biegunach

Poleca 7001-3

warsztat rymarski
Stary Sosnowiec ul. Prosta 1.



GENTLEMAN



ŚNIEGOWCE i KALOSZE

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca

MAGAZYN GALANTERYJNY

Paweł Kucharski

Sosnowiec, 3 Maja 8,
TEL. 9-15

UWAGA: WIELKI WYBÓR WYROBÓW WEŁNIANYCH.

H. JOCHIMOWICZ

SOSNOWIEC, Targowa Nr. 11.
Tel. 5-51.

Skład materjałów piśmiennych i rysunkowych ksiąg handlowych i torebek

oraz wielki wybór: 7010

ozdób choinkowych, kart pocztowych i artystycznych, papieru pakowego i tektury papeterie, bibuł, liści, konfetti i serpentin.

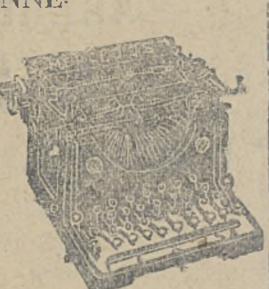
SPECJALNOŚĆ: dostawa do sklepów.

Zamówienia uskutecznia się solidnie i tanio

SKŁAD BRONI, MASZYN DO SZYCIA, PISANIA, ROWERY, KRÓTKIE TOWARY ŻELAZNE I NACZYNIA KUCHENNE.

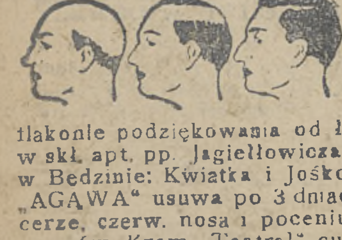


J. BRZOZOWSKI



Modrzejowska 3 **SOSNOWIEC** Telefon nr: 6-43

Posiadam na składzie amunicję, przybory myśliwskie, aparaty radjowe, platery i wszelką galanterję stalową oraz wszelkie części do maszyn i aparat. radjowych. Przyjmuje również do reparacji broń, maszyny do szycia, pisania i liczenia.



Jesteś łysy? Zastosuj RADIO-CAPILL (balsam zioła i mydło). **Bajeczne skutki na 3 — 4 dzień! Usuwa: grzybek główną przyczynę łysienia; łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów.** Przy każd. flakonie podziękowania od **łysych, którzy odzyskali włosy.** Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiełłowicza Reinera, Frydeckiego, Szpigla, Misiórskiego w Będzinie: Kwiatka i Jośkowicza. Tamże. Nowość! Ołówek i mydło „AGAWA" usuwa po 3 dniach piegi Płyn „RADIO-MAT" przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral" cud wybielający cerę: usuwa zmarszczki, fałdy gęsie łapki nawet u osób starszych. 6925

„Dwudźwigarowy

żóraw ręczny,

6,5 m rozpiętości wraz z windą i wybudowanym wielokrążkiem o mechanicznym napędzie dla 3000 kg nośności, prawie zupełnie nowy, natychmiast tanie do sprzedania

Oferty uprasza się wnosić pod „753" do wydawnictwa tegoż czasopisma". 6952

!! Zastępcy !!

Stała egzystencja **Wysokie zarobki**

uzyskają ruchliwi zastępcy odwiedzający prywatną klientelę 7004

Zgłoszenia piśmienne do:

Wilhelm Wolf, Wiedeń I Rotenturmstrasse 9.
(Austrja)



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca: A. M. Redlitz Będzin. Kołłątaja 34.
7030

Na święta **MĄKA** Na święta

PSZENNA

najpiękniejsza, gwarantowana

CUKIER 1.50 kg.

MAK, RODZYNKI, MIGDAŁY, ORZECHY, PIERNIKI, MALAGA, DAKTYLE, MORELE, ŚLIWKI, FIGI, GRUSZKI, KONSERWY OWOCOWE, RYBNE, JARZYNOWE, MARYNATY, OLIWA FRANC. KAWA ŚWIEŻA PALONA, ŚLEDZIE POCZT., BAKALJE. DUŻY WYBÓR KARMELKÓW. MARMELADA.

Codziennie świeże masło.

I. ADAMIEC SOSNOWIEC Warszawska 12, Tel. 10-11

DETAL HURT

Łóżka amerykanki składane, Łóżka ozdobne rozbierane, Łóżeczka dziecinne, UMYWALNIE.

metalowe w różnych kolorach.

Wycieraczki metalowe różnych wielkości.

„METALSPRZĘT"
SOSNOWIEC, UL. MARJACKA (POGOŃ) Nr. 5. Tel. 3-91.
6277

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

HEMOROIDY GINĄ!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto. 6865

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze, felczer szpitalny.

Żarówki

hurtowo i detalicznie

„PHILIPS" - „OSRAM" - „FERRO-WATT" - „TUNGSRAM" - „TANTRIS" i inne

Żyrandole LAMPY

do oświetlenia wystaw

POLECA 6537-3

T-wo „PRZEWODNIK"
Sosnowiec, 3-go Maja 23, tel. 2-43.

Ceny niskie!



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Kuchmistrz rutynowany wszechstronnie obznajmiony w swoim fachu, świadectwa długoletnie, przyjmie od zaraz posadę. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod T. W. 6980-2

Na 50 procent potrzebny subiekt fryzjerski od zaraz. Wiadomość w administr. 6991

Poszukuję posady woźnego, portjera, lub inkasenta. Mam za sobą 18 letnią służbę w większej firmie. Łaskawe oferty pod „W. M. 6976

Kowali maszynowych na młoty i roboty ręczne poszukuje Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie. Reflektować mogą tylko dobre siły. Zgłoszenia we Fabryce osobiście codziennie do godz 4-tej pop. z wyjątkiem soboty, do I-szej 6999-3

Potrzebny sprzedawca z kaucją lub gwarancją. Sosnowiec, Dworzec W. Stacja Benzynowa Wolek. 7020

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 3 grudnia 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 15, Majstrów hutniczych pomocników i bańkarzy na butelki do huty szklanej na wyjazd 15 Robotników w wieku od 16—18 lat do różnych robót do kopalni na wyjazd 15, nadrukarz na blachę i żelazo w miejscu 1, kowal do kucia koni w miejscu 1, starszy walcownik 1, zwykłych walcowników 15, ślusarzy wykwalifikowanych 5, tokarzy wykwalifikowanych 5, Nagrzewaczy (piecowych) 3, hakarzy 3, Robotników do fabryki 16 Robotników z własnymi kilofami i łopatami do wykopu ziemi 30 Maszynistek pończoszarek 2 Służby domowej kobiet 10

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 24 osób 6282

Kupno i sprzedaż.

Piec kaflowy przenośny kupię. Sosnowiec, Narutowicza 20 Targ Sielecki Hailak. 705

Daję różne meble na wypłat. Sosnowiec, Warszawska 12, Borzykowski. 7049

Pianino firmy zagranicznej czarne „Szredera" sprzedam Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 7038

Maszynę bębenkową Singera mało używaną i gabinetową z czterema szufladami do szycia i haftu (haftu nauczę) i czółenkową za 120 zł. tanio sprzedam i na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik. 7025

Sprzedam maszynę do pisania za 150 zł. Zgłoszenia Sosnowiec, tel. 12-03. 7027

Maszynę gabinetową czterema szufladami bębenkową najtaniej można kupić czółenkową Singera 135 zł haftu nauczę Sosnowiec, Narutowicza 20 Targ Sielecki Harlak 7051

OKRYCIA DAMSKIE

w kolosalnym wyborze

MODELE

PALTA dla uczenic

PALTA męskie

Jesienne i zimowe

Gotowe i na zamówienie

Poleca

„WAWEL"

SOSNOWIEC

1-go Maja 21

obok Sądu Okręgowego.

6284

Plac budowlany położony w rynku m. Czeladzi naprzeciw sądu o przestrzeni około 20 kwadr. prętów oraz parcele gruntowe położone w około miasta Czeladzi o powierzchni około 6 mórg, nie obciążone żadnemi długami z wolnej ręki w całości lub częściowo do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Łakomik Feliks zam. w Milowicach ul. Słoneczna 13 w godzinach wieczorowych lub Pilarski Józef zam. w Milowicach ul Brynicczna Nr. 1. 6955-3

Sprzedam 2 aparaty radiowe 4-lampowe system Reinartz bardzo selektywne. A. Nussberg Walcownia „Hr. Renard" Nr. 12. 6978 x

Ładne gustowne i dobre przedmioty znaleźć można tylko w Centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec 3 Maj 7 telefon 12-14 6984-2

Harmonje chromatyczne, gitary, mandoliny, bałałajki, skrzypce, futerały, smyczki, struny płyty gramofonowe najtaniej, Sosnowiec, Kościelna Kopeć. 6990

Fortepiany i pianina od 800 zł. do sprzedania Magazyn fortepianów Król—Huta, ul. Gimnazjalna 1. 6995

Do sprzedania dom z wolnem 2 pokojowem mieszkaniem. Wiadomość w administracji 6977

Maszynę Singera dla krawca lub stepera tanio sprzedam. Pogoń, Orla 26, Baliński. 7014

Okazyjnie do sprzedania piękny antyczny fotel w zakładzie tapicersko dekoracyjnym J. Tomczyk Sosnowiec, 1-go Maja 14. 7017

Kupimy okazyjnie podnośnik (flaszencug) nośności 1500 do 300 kg. używany lecz w dobrym stanie. Oferty do Kraszyński. Sosnowiec, Swobodna 6 6921

Sprzedam fortepian czarny Wiadomość Kościuszki 3 Dąbrowa Góra Restauracja. 7018

Z powodu wyjazdu sprzedaję kredens pokojowy i salonik wyściełany. Wiadomość ul. Dekierta róg Sienkiewicza piwiarnia. 7048

Różne.

Śniegowce kalosze żelaje oraz **Kamasze** z gumowemi podeszwami. Sosnowiec Czysta 9 Kowalski. 7015

Paniom z Dąbrowy umiejącym haftować mogę dawać robotę (haft kolorowy) do domu. Skrzywanek Dąbrowa Żeromskiego 7. 6992

Lokale.

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Oferty piśmienne do admin. pod S. P. 6898-3

Pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem poszukuję od zaraz. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Z. U. 7056

Lokal Fabryczny potrzebny w Sosnowcu Zgłoszenia Księgarnia „Polonia" ul. Małachowskiego. 7043

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnemu solidnemu panu Kościelna 9 parter front brama prawa 1-5 7041

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Sosnowiec. Marjacka 4 II p. m. 5 7037

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Szanowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 5014-13

Jeune homme (avancé) cherche leçons françaises. Offres au bureau du journal sous, Cz. K. 7019-2

Zgubione dokumenty.

Calel Jakubowicz. ur 15-II 1899r w Krośniewicach pow kutnowski zam przy ul. Konstantynowskiej 30 w Łodzi zgubił portfel wartości 30 zł. Akt urodzenia zaświadczenie meldunkowe 3 weksle w sumie 225 zł. 6993

Borek Bolesław zgubił książkę kasy chorych 6959

Nowicka Janina zgubiła dowód tożsamości wydany przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Warszawie. 7069-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5 „	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: **REDAKCJA:** Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. **ADMINISTRACJA:** Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu Deblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".